Nr 336. Dnia 5 grudnia. Niedziela. Dnia 23 listopada (5 grudnia) 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszeniaw numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Piotra Chryz., Sabby Opata.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 32 r.	Czwar: Leokadji P. M., Walerji P.
Poniedziałek: Mikołaja Biskupa W.	Zachód " " 3 " 47.	Zachód " " 0 " 47 w.	Piątek: *N. Marji Panny Loretańskt.*
Wtorek: Ambrożego Bisk. Dok. Koś.	Długość dnia godzin 7 " 54.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0	Sobota: Damazego Pap. Wyzn.
Środa: **Niep. Pocz. N. Marji P.**	Ubyło " " 8 " 50.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R.	Niedziela: Synezjusza i Aleksandra

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Spitosławy; jutro Jarogniewa.

Nabożeństwa: W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście o 9-ej zrana wotywa arcybractwa Szkaplerza świętego; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o 9-ej zrana wotywa, po nieszporach zaś wystawienie N. Sakramentu i nauka arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta przed sumą procesja bractwa Różańca świętego.

Wybory: Wybory na senjorów archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11-ta przed połud.)

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa Tow. zachęty sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po poł.)

Zabawy: Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tattersal—4-ta po południu.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Halka"; jutro „Cyrulik sewilski" (występ gościnny panny Elly Russel;)—Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek"; jutro „Ciężka próba", „Consilium facultatis" i „Inżenierowie jadą"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Baron cygański"; jutro „Nad przepaścią". (7½ **wieczorem.**)

Wystawa w Muzeum.

IV.

Środek głównej sali, muzealnej na pierwszem piętrze zajęło kilkanaście fortepianów z fabryk warszawskich. Ta więc gałęź produkcji krajowej reprezentowaną jest na wystawie bardzo bogato, tak pod względem liczby wystawców, jak i okazów, a z chlubą dla przemysłu naszego dodać to możemy i pod względem jakości zaprodukowanych fortepianów.

Pierwsze zaraz miejsce od wejścia zajął z czterema fortepianami p. Małecki.

Znana ta firma przedstawiła dwa fortepiany z mechaniką angielską i tyleż z mechaniką wiedeńską z blatem systemu belgijskiego, którego wyższość polega na równomiernym rozkładzie ciśnienia strun. System ten chroni fortepiany od rychłej utraty świeżości tonu, jaka przy zwyczajnem nawiązaniu strun o wiele wcześniej przychodzi.

Przedstawione przez firmę Małeckiego fortepiany nie są okazami popisowemi, lecz zwykłym wyrobem fabryki, zawsze będącym na składzie, a to właśnie powinno być branem na uwagę przy ocenie praktycznej wartości wyrobów, które o tyle tylko dają miarę rzeczywistej zasługi kierownika lub właściciela fabryki, o ile są lub mogą być przedmiotem stałego zbytu. Tak samo jak jedna jaskółka nie przynosi wiosny, tak też jeden lub choćby nawet i kilka okazów wykończonych ze szczególną starannością, że tak powiemy „na pokaz", nie daje miary istotnej produkcyjnej wartości fabryki.

Tuż za poprzednią fabryką na estradzie wystawowej zajęły miejsce trzy fortepiany najstarszej w Warszawie firmy Kralla i Seidlera, istniejącej od roku 1830-go.

Wystawione instrumenta nie wyróżniają się zewnętrznemi ozdobami, obok bardzo jednak starannego wykończenia.

Największy z trzech, fortepian koncertowy przy względnie niskiej cenie rs. 1000, ma ton nader silny, odpowiadający przeznaczeniu tego rodzaju instrumentu — drugi salonowy, średnich rozmiarów, przy mniejszej sile ma ton śpiewny, nareszcie trzeci gabinetowy o bardzo krótkim skrzydle, wydaje ton również mile brzmiący. Wszystkie trzy są systemu amerykańskiego.

Z wystawionych okazów, które nie były specjalnie robione na wystawę, lecz są zwykłym wyrobem fabryki, widać, że firma wierna maksymie *noblesse oblige*, nie usypia na dawniej zdobytych laurach lecz idzie za postępem i wszystko co jest nowem a dobrem w tej gałęzi przemysłu, przyswoić się stara.

Pan Hild, obecny właściciel dawnej fabryki pod firmą Hofera, dał na wystawę trzy instrumenta swojego wyrobu, a mianowicie pianino, którego mechanika jest wyrobiona w fabryce i dwa fortepiany, jeden ozdobny salonowy z mechaniką angielską, pięknie wykończony i drugi z mechaniką wiedeńską.

Pierwszy z nich bardzo pięknie z zewnątrz ozdobiony rzeźbami i stosunkowo tani (rs. 700) może stanąć w najbardziej eleganckim salonie.

Bardzo pokaźnie zaprezentowała siebie i swoje wyroby fabryka pp. Kerntopfów.

Z pięciu fortepianów tej firmy, jakie znajdujemy w sali wystawy, dwa są instrumentami koncertowemi, dwa średnie t. z. salonowe i jeden, małych rozmiarów z wchodzących coraz bardziej w użycie gabinetowych, które rywalizują z pianinami, jako niezabierające wiele miejsca.

Z koncertowych jeden szczególnie odznacza się pięknym wiolinem. Pod tym względem szwankuje nieco fortepian gabinetowy, sięgający do górnego C. Ostatnie parę najwyższych tonów, które co prawda nie często w grze bywają używane, brzmią cokolwiek sucho i ostro.

W ogóle przyznać trzeba, że fabryka, istniejąca już od r. 1842 go, uczyniła w ostatnich czasach znaczne postępy i daje dowody szczerej staranności.

Jeden z fortepianów pp. Kerntopfów, odznaczający się, prócz zalet wewnętrznych, bogatą ornamentacją zewnętrzną, znalazł już nabywcę.

Dla uzupełnienia sprawozdania z tego działu wystawy, winniśmy zwrócić uwagę na stojące osobno pianino, pochodzące z fabryki pianin p. Duesta. Zaleca się ono wcale ładnem wykończeniem zewnętrznem i mile brzmiącym tonem, przy względnie umiarkowanej cenie 450 rs.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ogólny stan polityki. — Loika pospolita i nasza w parlamencie niemieckim.—Puste muzeum w Warszawie i zbiory dra Baranieckiego, którym w Krakowie jest ciasno. — Hr. Ludwik Krasiński. — P. St. Zawadzki i wyroby kutnowskie.—Galanterje kobiece na wystawie szkiców.—Zwinięcie spółki ślusarskiej.—Poprawa stosunków sanitarnych.—Atak higjeniczny na zbiorowe zabawy dzieci. — Atlas jeograficzny.—Niepokojące mody.

W polityce sytuacja w najwyższym stopniu niejasna. Anglja, która chce wolności pod Bałkanami, a dobrobytu nad Nilem, myśli jednocześnie o zaprowadzeniu sądów wojennych w Irlandji. Turcja jest w położeniu zająca, który nie wie z jakim chartem ma się przyjaźnić: czy z tym co go ciągnie za łeb, czy z tym, który operuje od cąbra? Czesi, w imię słowiańskiej wzajemności, jednem ramieniem obejmują Cankowa, drugiem Stambułowa. Galicja, przez łzy za Zyblikiewiczem, uśmiecha się do Tarnowskiego. Francja udaje dziewicę, która w stanowczej chwili i chciałaby i boi się, a Niemcy—wzmacniają armję.

W tem ostatniem państwie, przy rozprawach nad powiększeniem wojennego budżetu, najdziwniejsze stanowisko zajęli w parlamencie polacy, jak zwykle.

Czech, serb, bulgar, znalazłszy się w podobnych stosunkach, przemówiliby zapewne w te słowa:

— Mości panowie! Potrzeba wam, na utworzenie nowego korpusu, 25 ciu miljonów marek jednorazowo i 23-ch miljonów marek rocznie. Owoż my, pragnąc dać wam dowód troskliwości o siły zbrojne państwa, zrzekamy się na cele wojenne aż 100 miljonów marek, czyli—całego funduszu kolonizacyjnego, który łaskawie przeznaczyliście na uszczęśliwienie i ucywilizowanie Poznańskiego. Za taką sumę możecie nietylko sformować korpus, ale i utrzymywać go przez trzy lata, nie dodając ani feniga do podatków, jakie już dziś uciskają Niemcy.

Takby powiedział bułgar, nawet macedończyk, którym subtelności dyplomatyczne nie zaćmiły jasnego sądu o rzeczach. Ale my polacy, dzięki „taktowi i politycznej dojrzałości", postanowiliśmy i tym razem zdumieć świat, przynajmniej naszą loiką, w braku innych środków, które się już wyczerpały. Więc przemówiliśmy tak:

— Kochani niemcy! Prawda, że walicie w nas jak w cymbał, prawda, że traktujecie nas jak psów, jeżeli nie gorzej, bo nawet psów, opłacających podatek, nie pozbawiacie ziemi i powietrza. Mimo to, chcąc dać dowód troskliwości o waszą cywilizatorską dyscyplinę, będziemy głosowali za przytwierdzeniem do niej jednego rzemienia i jednego haka więcej.

Gdyby bowiem w możliwej wojnie zepsuto wam najsilniejsze narzędzie kultury, kto wie, czy nie musielibyście wyrzec się germanizacji, kolonizacji, w ogóle systemu tępienia obcych żywiołów, co znowu nas — pogrążyłoby w nieukojonym żalu.

W zamian za tyle dowodów serdeczności, zróbcie nam jedną łaskę i... nie wysyłajcie gdzieś na krańce niemieckiej ojczyzny polskich rekrutów, ażeby biedacy ci nie pomarnieli z tęsknoty za... poznańskimi landratami!

W odpowiedzi na ten wylew politycznego sentymentalizmu, minister wojny odparł z grubą ironją:

— Cóż za krzywda stanie się polskim rekrutom, jeżeli z pod Pleszewa przeniesiemy ich pod Koblencję?...

I kto wie, czy nie miał racji. Wszakże nie jeden z własnej ochoty zwiedzą okolice nadreńskie, ażeby podziwiać krajobrazy i nasycać się widokami istotnie wyższej kultury. Trudno więc uważać za nieszczęście dla rekruta, co jest przyjemnością dla turysty; jeżeli naturalnie pominiemy służbę wojskową pruską, która jest tyle warta pod Koblencją, ile i pod Toruniem.

Jakże więc miło powiedzieć sobie, że w europejskim zgiełku, my tylko jedni nikogo nie opłakujemy, do nikogo nie uśmiechamy się, niczego nie zatwierdzamy i niczego się też nie obawiamy. Doszliśmy nareszcie do tej duchowej równowagi, którą obdarzony człowiek nie pyta: czy będzie pokój czy wojna, ale zajmuje się najbliższemi interesami własnemi.

A oto sprawy będące na porządku dziennym.

Na honorowe miejsce wysuwa się Muzeum rolnictwa i przemysłu, w zeszłym tygodniu otwarte, na które oczekiwaliśmy tyle czasu, co Jakób na Rebekę. No i doczekaliśmy się gmachu, wprawdzie pustego, ale okazałego, który dźwignęła ofiarność kilku obywateli, kosztem 250 tysięcy rubli.

Dwa są poglądy na sposób tworzenia muzeów i oba znalazły zastosowanie. Według jednego—pierwej muszą istnieć zbiory, później gmach; wedle drugiego—pierwej trzeba mieć klatkę, czyli budynek, poźniej wystarać się o ptaka, czyli o zbiory. Pierwszej zasadzie hołduje prawdziwy miłośnik, Dr. Adryjan Baraniecki z Krakowa, zakochany w swoich skarbach muzealnych, z któremi dusi się w ciasnym lokalu i które, co prawda, mały przynoszą społeczeństwu pożytek. Zasadę drugą urzeczywistniło bogate i praktyczne mieszczaństwo warszawskie, zbudowawszy wspaniały gmach, w którym tymczasem — nic nie ma.

Oba te systemy, przy wszelkich swoich zaletach, robią wrażenie małżeńskiej pary rozłączonej i skazanej na mimowolny celibat. Jedno w Krakowie, drugie w Warszawie, a więc mniej niż wątpliwe z nich

Oto jest wszystko, co w zakresie produkcji fortepianów i pianin przyniosła wystawa. Trzeba przyznać, że prezentowane okazy dają bardzo dobre świadectwo naszym fabrykantom i że w tym kierunku nie potrzebujemy już posiłkować się wyrobami zagranicznemi.

Mówimy tu, rozumie się, o fortepianach zwyczajnych, takich, jakie nabywać może każdy średnio zamożny człowiek i jakie zupełnie są dostateczne dla zwykłego użytku.

Jest to już wiele, bardzo wiele, a zrobione już postępy i widoczna chęć udoskonalania wyrobów dają nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy nasze fabryki fortepianów pod żadnym względem nie będą ustępowały zagranicznym, mogąc współzawodniczyć z niemi i dobrocią wyrobów i cenami.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Otwarta niedawno szkoła rzemiosł imienia Konarskiego, mieszcząca się w wynajętym lokalu na Nowem Mieście, a mająca obecnie około 200 tu uczniów, z otwarciem czwartej klasy rozpocznie naukę rzemiosł. Dla powiększenia i odpowiedniego urządzenia tego zakładu naukowego wybudowanym ma być w niedługim czasie specjalny budynek na gruncie nabytym na własność szkoły. W tym celu ustanowiony został komitet, który rozpoczął już swoje czynności, a mianowicie ma zająć się nabyciem posesji, wypracowaniem planów na budynek szkolny oraz urządzeniem sal wykładowych i warsztatów szkolnych.

= Główny zarząd towarzystwa przemysłu i handlu otrzymał projekt mającego się zawiązać nowego towarzystwa akcyjnego, które zajmować się będzie rozpowszechnianiem krajowych wynalazków i bronić ich od naśladownictwa i fałszowania.

= Nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się w Warszawie dnia 29-go b. m., o godzinie 1-ej z południa. Celem zebrania jest udzielenie radzie zarządzającej pełnomocnictwa do wyjednania prawa wypuszczenia obligacyj i realizacji ich, a to dla uzyskania kapitału na zwiększenie środków przewozowych kolei oraz na spłatę zaliczeń wydanych Towarzystwu przez rząd tytułem gwarancji. Chcący uczestniczyć w zgromadzeniu, winni złożyć akcje najpóźniej do dnia 15-go b. m., do godziny 3-ej po południu.

= Kupony z półrocza drugiego roku 1876 go od listów zastawnych pięcioprocentowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji pierwszej z r. 1869-go, płatne od dnia 22-go grudnia roku 1876-go, wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do dnia 22 go grudnia r. b., poczem utracą wszelką wartość.

= Wybory na członków komitetu resursy kupieckiej, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny, odbywać się będą we czwartek, piątek i sobotę, dnia 9-go, 10 go i 11-go b. m. Głosowanie zamknięte zostanie w sobotę dnia 11-go o godzinie 6-tej wieczorem, a następnie dokonane zostanie obliczenie głosów.

= „W gazetach petersburskich—pisze *Warszawskij dniewnik*—ukazała się wiadomość o tem, jakoby zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora warszawskiego, p. Korniłow, opuszczał swoje stanowisko. Uważamy za właściwe oświadczyć, że pogłoski te są pozbawione podstawy. Cała rzecz ogranicza się na tem, że p. Korniłow zachorował i wziął dwumiesięczny urlop za granicę".

= *Warsz. dniewn.* dowiaduje się, że z inicjatywy małżonki JW. Głównego Naczelnika kraju projektowanem jest urządzenie w ratuszu balu na dochód komitetu dymisjonowanych wojskowych i ich rodzin.

= „We wczorajszym numerze *Warszawskiego dniewnika*—pisze tenże *Dniewnik*—w rubryce wiadomości miejskich oraz w Kurjerach *warszawskim* i *codziennym* było doniesionem, że student Bazyli Bułaszew usiłował otruć się i t. d. Doniesienie to jest zupełnie nieprawdziwe; nic podobnego z p. Bułaszewem nie zaszło i dziś mieliśmy przyjemność widzieć go zupełnie zdrowym."

= Z literatury.

* J. I. Kraszewski napisał dwutomową powieść społeczną p. n. „Trójlistek", która drukowaną będzie w *Gazecie polskiej*.

* Nakładem księgarni krajowej K. Prószyńskiego wyszła w odbitce z *Gazety świątecznej* powiastka p. n. „Gwizdalski wójtem", napisana przez Iskierkę.

* Wspominaliśmy już, że pismo *Wszechświat* wychodzić będzie w roku przyszłym w tym samym zakresie i kierunku, pod tą samą sumienną i poważnie pojmującą swe zadanie redakcją, i donieśliśmy także, iż dalsze wydawnictwo umożliwiła subwencja w kwocie 2,000 rs., złożona przez współredaktorów i współpracowników tego pisma.

Szlachetna to ofiara, której jednak społeczeństwo w poczuciu własnej godności nie powinnoby żądać od ludzi pracy i wiedzy, popierających pismo własnem piórem, radą i wpływem.

Ażeby ta ofiara nie stała się dla ogółu upokarzającym długiem, należałoby się postarać o to, ażeby pomiędzy publicznością naszą znalazła się gromadka czytelników, wystarczająca do utrzymania tego organu o własnych siłach.

Niech te 2,000 rs., które ludzie niezamożni od ust sobie odjęli, staną się funduszem żelaznym *Wszechświata*, zapewniającym jego byt trwały, a nie jałmużną rzuconą po to, aby o rok lub lat parę przewlec jego istnienie.

W tej myśli każdy, kto uznaje ważność i potrzebę tego organu, powinien działać, aby koło prenumeratorów jego rozszerzyć.

Niechby tylko kilkuset prenumeratorów przybyło, a cel byłby już osiągnięty...

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Halka", jutro: „Cyrulik sewilski" (występ panny E. Russel); we wtorek: „Chata za wsią"; we środę: „Trubadur" (występ panny E. Russel i p. Warmutha); we czwartek: „Baron cygański"; w piątek: „Rigoletto" (występ panny E. Russel); w sobotę: „Arja i Messalina" (1-szy raz); w niedzielę: „Indje".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Wicek i Wacek"; jutro: „Ciężka próba", „Consilium facultatis" i „Inżenierowie jadą"; we wtorek: „Pomyłka", „Pan Geldhab" i „Świeczka zgasła"; we środę: „Mąż z grzeczności"; we czwartek: „Osaczony"; w piątek: „Słomiany człowiek" i „Folwark Primeroso"; w sobotę: „Wicek i Wacek"; w niedzielę: „Nasi zięciowie".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Baron cygański"; jutro: „Nad przepaścią"; we wtorek: „Gasparone"; we środę: „Żołnierz królowej Madagaskaru"; we czwartek: przedstawienie zawieszone; w piątek: „Nad przepaścią"; w sobotę: „Rozyna i Marjetta"; w niedzielę: „Po amerykańsku" (1-szy raz).

* „Wicek i Wacek" tak dalece rozweselają widzów, że publiczność zapomniała już nawet... o Fikalskim.

Niewdzięczna!... Chyba tylko to ją może wytłómaczyć, że sobie wybrała bohaterów w podobnym gatunku.

Niechże jej śmiech lekkim będzie...

Kto wie, czy do Wicków i Wacków, do Fikalskich, przyszłość teatru nie należy?

Na wczorajszem przedstawieniu komedji p. Przybylskiego rolę Żymalskiego przedstawił p. Narkiewicz, który już w lecie sił swoich próbował, grając w teatrze w ogrodzie Saskim cześnika w „Zemście".

W tym pierwszym debiucie p. Narkiewicz nie raził, co już sobie za szczęście mógł uważać i zarekomendował się publiczności dźwięcznym głosem i poprawną dykcją.

Nic więcej nie uwydatniło się wczoraj w grze debiutanta: wypowiedział, co miał do wypowiedzenia przyzwoicie, ale w dwóch najważniejszych chwilach tej bladej zresztą i melodramatycznej rólki, w scenie z synem i w rozmowie z Faustem na balu, nie okazał temperamentu aktorskiego.

Było to zrobione porządnie, lecz zimno i sztucznie.

Może p. Narkiewicz nie natrafił jeszcze na właściwą rolę; ale czyż teraz czas odbywać próby, które, co prawda, nikogo nie interesują?

= Ze sztuki.

* Od paru dni wystawionym jest w sali ratuszowej nowy obraz Henryka Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marji i Marty".

---

potomstwo... W interesie publicznym należałoby skojarzyć rozwodników; a ponieważ do Krakowa gmachu przenieść nie można, kto wie zatem, czy dr. Baraniecki i jego zbiory nie zrobiłyby dobrze, przenosząc się do Warszawy?..

W Krakowie najrzadszą podobno osobliwością muzeum są zwiedzający. U nas inaczej. Tu czcigodny inicjator znalazłby otwarte oczy i uszy, których tam brakuje, a nadewszystko ręce, które w tysiącznych postaciach odtwarzałyby jego skarby na ogólny pożytek.

Bodajbym się mylił, sądzę jednak, że w owym po-dominikańskim, czy po-wizytkowskim refektarzu butwieje niepospolite dzieło i jeszcze niepospolitszy człowiek. W najlepszym razie są oni tam jak pszenica w egipskich sarkofagach, która dopiero kiedyś zacznie wydawać plony, choć już dziś łakną jej tysiące.

Pośród twórców naszego Muzeum, najwięcej rozgłosu datkami i pracą zdobył sobie hr. Ludwik Krasiński. Prawdziwy to arystokrata XIX-go wieku. Zamiast „jaśnieć bogobojnością"—zakłada pierwszą w kraju fabrykę grzebieni; zamiast „ocierać łzy"—zaprowadza między kurpiami warsztaty tokarskie. Trzyma wyścigowe konie, ale wymaga, ażeby procentowały; jeżeli zaś przyjdzie mu fantazja rzucić kilkadziesiąt tysięcy rubli, rzuca je w Muzeum. Przy miljonowej fortunie ma dziesięciogroszową minę i zamiast, nakrywszy się herbem, spać na zasługach przodków, on własnemi czynami zdobywa szacunek ogółu. Z takim magnatem można się godzić albo nie godzić, ale niepodobna się z nim nie rachować, gdyż on stanowi siłę żywą i użyteczną.

W tej chwili i nasze Muzeum jest pełne z powodu wystawy „potrzeb domowych". Największą jej osobliwością są chyba plecionki z taśmy drzewnej i słomy, wyrabiane przez chłopów w dobrach kutnowskich, z inicjatywy p. St. Zawadzkiego, rejenta i właściciela majątku.

Ponieważ rozchodzą się wieści, że już w minionym tygodniu owych plecionek obstalowano za kilkadziesiąt tysięcy rubli (?), mamy więc do czynienia nie z zabawką, ale z poważną gałęzią ludowego przemysłu, który jego inicjator stworzył bardzo prostym sposobem. Kazał nauczyć chłopów łatwej zresztą sztuki robienia plecionek, dostarcza im materjału i wzorów, a następnie wyroby kupuje.

Czy p. Zawadzki zdobył już wdzięczność za ten czyn obywatelski, czy „imię jego błogosławią tysiące", do czego u nas wzdycha każdy filantrop, tymczasem nie wiadomo. Jest prawdopodobne, że chłopi kutnowscy, jak zresztą wszyscy ludzie, nie zadziwią p. Zawadzkiego objawami niezwykłej wdzięczności.

Ale z drugiej strony jest i to pewne, że chłop zarabiający kilkanaście rubli na rok spokojną pracą, nie będzie dla zyskania takiejże sumy awanturować się po lasach i polach p. Zawadzkiego. Że zimowe zajęcie odciągnie go od szynku, oduczy wielu złych nałogów, czyli—umoralni. I że w ogóle właścicielowi dóbr kutnowskich weselej będzie żyć między ludnością, która, obok rolnictwa, uprawia przemysł, aniżeli między taką, któraby z próżniactwa upijała się na jarmarkach, albo, przyciśnięta potrzebą—kradła.

W taki sposób rozwiązują się, a przynajmniej ułatwiają najdokuczliwsze kwestje socjalne. Dla człowieka prostego nie wystarcza sama zachęta do pracy, choćby wypowiadana z ambony; trzeba go tak wprowadzać na nowe drogi, jak to uczynił pan Zawadzki.

Niby fijołek, obok bukietu, kwitnie w tej chwili u nas, obok muzealnej, wystawa szkiców malarskich.

Kiedy przed paroma laty pokazano miastu pierwszy zbiór „szkiców", niejeden zapytywał: co się z tego urodzi? Bo jużci co roku powtarzające się próby pendzla i farb, nie mogą być ostatecznym celem żadnej wystawy.

Jakoż urodziła się rzecz nowa, mianowicie: wyroby galanteryjne kobiece. Wyrób taki składa się z dwu części Jedną jest jakiś talerz wartujący złotówkę, drewniany nożyk za 20 groszy, wachlarz za parę złotych, arkusik papieru albo koperta za grosz, co wszystko można kupić na targu. Drugą zaś część wyrobu stanowi zazwyczaj kolorowany i trwały, a nadewszystko ładny obrazek, który nadaje przedmiotowi prostemu wartość artystyczną, robi go powabnym i podnosi jego cenę.

Wyroby podobne, przed kilkunastoma laty u nas nieznane, dziś na wystawie szkiców uderzają swoją mnogością, rozmaitością i taniością. Panie: Kotarbińska, Poświkowa, Lewenberg, Niewiadomska, Radwan, Gersonówna i wiele innych, zdaje się, że posiadają pracownie tych miłych drobiazgów, które przy odpowiedniem poparciu mogą się stać sławnemi i kupowanemi jak „artykuły paryskie".

Jest to jeden z rodzajów pracy niezmiernie odpowiedniej dla kobiet. Mężczyzna malujący wachlarze, albo filiżanki, zamiast bodaj obracać magle, byłby zabawny; przeciwnie kobieta ze swemi niewielkiemi siłami, gustem, zamiłowaniem do barw, kwiatów i dzieci, musi nawet lepiej wyglądać przy takiem zajęciu, niż naprzykład przy fortepianie.

Pracuje nie rozklekotując głowy bliźnim, nawet nie podnosząc sztandaru emancypacji i pracuje serjo, bo zarabia. Nie jest że to anioł?...

Zdaje się, że niedługo przyjdzie czas, kiedy piękne pracownice, zamiast występować chwilowo, na

Obraz należy do rzędu tych kompozycyj znakomitego poety pędzla, w których efekt przeważnie psychologiczny i estetyczny zastępuje bogactwo form i motywów.

Trzy tylko postacie wypełniają płótno, pomyślane w sposób szlachetny i spokojny, właściwy Siemiradzkiemu.

Obraz nie narzuca się oku przepychem barw, ani dramatycznością sytuacji, mimo tego przejmuje do głębi urokiem, jaki spływa z tej cichej rozmowy dusz, z tej łagodnej gry uczuć, w jakiej artysta przedstawił Chrystusa i dwie niewiasty z Betanji.

Utwór Siemiradzkiego, któremu poświęcimy jeszcze kilka uwag, zasługuje bardzo na obejrzenie i nie wątpimy, że wszyscy go obaczą.

* Na wystawę Krywulta w hotelu Europejskim przybyły w tych dniach obrazy: p. Żmurki „Portret pani M." i Witolda Pruszkowskiego „W dzień Matki Boskiej Zielnej".

= Z wystawy szkiców.

W dniu dzisiejszym na wystawie szkiców znajdą się wszystkie nadesłane w ciągu tygodnia okazy, przy czem znaczna liczba wystawionych poprzednio będzie dla braku miejsca usunięta.

Do dnia wczorajszego sprzedano różnych przedmiotów za 650 rs.

= Wystawa w Muzeum.

Sądziliśmy dotąd, iż publiczność nasza zwiedza wystawę dlatego, ażeby pobyt swój w Muzeum urozmaicić słuchaniem gry fortepianowej i innemi rozrywkami, a na taki sąd złożyły się dwie okoliczności, jedna—iż publiczność zaczęła nawiedzać tłumnie wystawę dopiero od chwili podania wiadomości o próbach fortepianów, druga—iż najwięcej gości widzimy wieczorami.

Byliśmy w błędzie...

Dzień wczorajszy przekonał nas o tem dowodnie, przenosząc punkt ciężkości wystawy na drugie piętro, gdzie rozrywek wprawdzie nie ma, lecz gdzie za to można się dowiedzieć wielu pouczających rzeczy o naszym przemyśle.

Wczoraj zwiedziło wystawę, jak dni poprzednich, około 2000 osób.

Sprzedaż szła rączo.

Zakłady kutnowskie otrzymały obstalunki z Moskwy od fabrykantów kapeluszy Skoromudowa i Wolmera; od tego ostatniego na 2000 rs.

P. Szewczykowski sprzedał kilka świeczników i latarnię, Nieborów—wazony, pracownie pp. Milicz, Rodziewicz i Szmurło — drobiazgi z porcelany i szkła.

Wczoraj też zwiedzali wystawę, widocznie w celu poważniejszych zakupów, hr. K., hrabina P., p. Sk., hr. Z. i w. in.

Na fortepianach popisywała się głównie młodzież płci obojga.

Na drugiem piętrze najwięcej gości tłoczy się przed wystawą iście artystyczną p. Szymkiewiczowej i przed dżetami krajowemi.

W *foyer*, oprócz wymienionych, zwracają uwagę malowania na porcelanie pp. Adelsteinówny i Danielskiej, na parterze zaś wszyscy dziwią się, dlaczego takiego obuwia, jakie ma na wystawie firma Hiszpańskiego, w handlu codziennym dostać nie można...

Wystawca przeczy tym zarzutom i... przyjmuje liczne zamówienia.

Przy sposobności prostujemy dwie pomyłki zecerskie w nazwiskach wystawców, zaszłe w poprzednich sprawozdaniach: dżety wystawia p. Antonina Święcka, a wyroby z krajowego jedwabiu p. Rzęczykiewicz.

= Muzeum górnicze.

Słyszeliśmy, iż projekt urządzenia w mieście naszem Muzeum górniczego na nowo został podniesiony.

Myśl muzeum powstała na ostatnim zjeździe górników w Warszawie, który wyznaczył *ad hoc* osobną komisję, złożoną z pp. Hubego, dyrektora 1-go okręgu, Nechwedowicza, dyrektora 2 go okręgu., Choroszewskiego naczelnika zakładów rządowych, Strasburgera, dyrektora kopalni tow. warsz., Cichockiego, dyrektora zakładów ostrowickich i Mauwego, dyrektora kopalni hr. Renarda.

Plan organizacji muzeum ma opracować inżenier Siemiradzki, który, jak się dowiadujemy, czyni obecnie starania o pozyskanie przytułku dla muzeum górniczego w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa.

W kraju, który jak nasz posiada tak bogate skarby w górnictwie, projektowane muzeum jest rzeczą konieczną i jeśli czemu dziwić się należy, to chyba temu tylko, że dziś dopiero ma ono być powołanem do życia.

Czy muzeum przemysłowe użyczy gościnności górnictwu — nie wiemy, to pewna, iż na tem źleby nie wyszło.

= Narady przemysłowe.

Przypominamy, iż w dniu 6-ym b. m. o godzinie 10-ej rano zbiera się na naradę w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu delegacja przemysłowo-rolnicza tegoż Towarzystwa, w dniu zaś 7 ym b. m. o tejże godzinie i w tymże lokalu odbędzie się ostatni zjazd wstępny uczestników spółki gorzelniczej.

Obie narady budzą w kołach ziemiańskich poważny interes.

= Kiermasz.

Spowszedniały doroczny bazar, urządzany na rzecz Towarzystwa dobroczynności, zamieniono w roku zeszłym na kiermasz, a nowość dobrze pomyślana i doskonale wykonana, ściągnęła tłumy publiczności, instytucja zaś zyskała spory zasiłek.

Nic więc dziwnego, iż nowy prezes dochodów niestałych, hr. Józef Krasiński, postanowił pójść w ślady swego poprzednika, a inicjatora zabawy kiermaszowej, hr. W. Walewskiego, gdyż nowość nie mogła jeszcze spowszednieć.

Wybrano to samo miejsce, to jest arenę cyrkową, ułożono na niej pomost, a stajnie zostały zamienione w hallę sklepową, słowem utrzymano świeżą zresztą tradycję poprzedniego kiermaszu, z zastosowaniem jednak pewnych modyfikacyj i ulepszeń.

To samo stosuje się i do urozmaiceń kiermaszowych, ponieważ oglądanie i nabywanie towarów od zaimprowizowanych kupcowych nie stanowiłoby jeszcze dostatecznego wabika do ściągnięcia tłumów.

Zaledwie trzy dni oddziela nas od otwarcia zabawy, możemy więc udzielić bliższych szczegółów, zebranych na miejscu.

Niestrudzony w pracy dla dobrego celu podjętej budowniczy p. Rakiewicz, dokonał już gruntownego przeobrażenia cyrku w hallę kiermaszową.

Schody, pomost, rozdział sklepów i namiotów zostały szybko dokonane.

Dla uniknięcia natłoku, połączonego z nieprzyjemnemi epizodami zemdleń, jak to było w roku zeszłym, urządzono oddzielne wejścia na galerje, a za miejsca numerowane będzie pobieraną opłata dodatkowa, nie przenosząca 10 kop.

Westibul główny wczoraj już zaczęto przybierać w rzeźby, lustra i zieleń, a cały korytarz, okrążający arenę, zostanie zamieniony w ogród zimowy.

W ogóle na stronę dekoracyjną, celem podniesienia ogólnego efektu, zwrócono baczną uwagę.

Szczegółowe programy widowisk na każdy dzień nie zostały jeszcze ułożone, wiemy tylko, iż urozmaicenie kiermaszu będą stanowić: dwie orkiestry (z tych jedna strażacka), chóry mieszane pp. Z. Noskowskiego, Danysza, Dzierżanowskiego, śpiewy solowe amatorów i amatorek, fortepian, deklamacja, magja pp. Faustiniego-Dutkiewicza i Rybki, teatr amatorski, zapasy szermierskie układu p. Majewskiego, żywe obrazy, pantominy, pochody i t. p.

Z powyższego widać, iż nie szczędzono wszelakich przynęt, a za to wszystko opłata wyniesie tylko 25 kop.

Będzie to rzeczywiście zabawa *monstre*, tania ze względu na bezinteresowny udział łaskawych amatorek i amatorów, a możliwa tylko na tak obszernej przestrzeni, jak gmach cyrkowy.

Nad żywemi obrazami własnego pomysłu pracuje artysta-malarz p. Ludomir Szpadkowski.

Między innemi zostanie przedstawione w alegorycznych grupach miłosierdzie: w starożytności, wiekach średnich i nowożytne.

Pantomin przygotowano aż pięć, z możliwie dowcipnym, a efektownym układem, pod kierunkiem p. Ehrenfeuchta.

Pochód, przedstawiający modę chińską w porównaniu z europejską w jej rozwoju historycznym, został oryginalnie pomyślany.

Oświetlenie gazowe ze znacznem powiększeniem

---

wystawach szkiców, będą musiały wspólnemi siłami otworzyć sklep dla swoich wyrobów. Życzymy, aby się to stało jak najrychlej i zapewniło przyszłym wspólniczkom jak największe dochody.

Dziś tembardziej przydałaby się nowa spółka, choćby damska, gdyż słychać o zamiarze zwinięcia jednej ze starszych spółek, mianowicie ślusarskiej.

Smutny to wypadek, który dowodzi, że po dawnemu brak nam cnót, czy zdolności ekonomicznych. Wszakże spółka, jeżeli nie potęguje sił spólników, to przynajmniej umniejsza im kosztów. Utrzymanie jednego sklepu kosztuje mniej niż utrzymanie kilku sklepów; jedna administracja jest tańszą od kilku administracyj. Nadto zaś połączeni majstrowie mogliby utrzymywać komiwojażerów i zapewnić korzystny zbyt dla swojej produkcji.

Mimo tylu powodów wyższości spółek nad usiłowaniami pojedyńczemi, spółka ślusarzy upada. Wartoby przynajmniej zbadać i ogłosić przyczyny nieszczęścia dla nauczenia ludzi: w jaki sposób nie należy prowadzić spółek?

I jeszcze jeden pokojowy tryumf mogłaby święcić Warszawa, którego powodem jest—zmniejszająca się śmiertelność. Kiedy bowiem do roku 1877-go umierało średnio 33 na każdy 1000 mieszkańców, od tegoż do 1884-go roku, śmiertelność wynosi 29 na 1000.

Tak więc w ciągu wymienionych siedmiu lat traciliśmy po 1,600 ludzi *mniej* rocznie, aniżeli dotychczas. Gdyby każdy z nich przeciętnie zarabiał tylko 200 rubli, w takim razie zyskiwalibyśmy rocznie po 320 tysięcy rubli, nie mówiąc już o łzach sierot i klęskach rodzin.

Rozmaite czynniki wpływają na zmniejszenie się śmiertelności; jakie wpłynęły u nas, niech to rozstrzygną lekarze. Bądźcobądź, między owymi 1600, których co roku wydarto śmierci, znajdują się niewątpliwie i tacy, których ocaliła spotęgowana czystość miasta. Owe dokuczliwe rewizje domów i zakładów publicznych, forsowne wywożenie błota z ulic, a śmieci z podwórek, usunęły wiele przyczyn chorób zaraźliwych i poprawiły zdrowie miasta.

Rozsądna dbałość o zdrowie, co również należy do naszych nowych zdobyczy, przeradza się niekiedy w zbyt przewidującą, że nie powiem: hipokondryczną troskliwość.

Tak naprzykład zbiorowe zabawy dzieci, latem w ogrodzie zoologicznym, zimą w tattersalu, po zużyciu przeciw nim argumentów pedagogicznych, potępiają się dziś ze stanowiska hygjeny.

— Otwarcie powiem panu, że nie wysłałbym dziecka na podobną zabawę — mówił mi pewien ojciec, człowiek rozumny. — A nie posłałbym nie dla tego, że zbierają się tam różne dzieci, ale z obawy choroby.

Niedawno panie, córka mojego sąsiada, jedynaczka, bawiła się z księżniczką, którą zbyt wcześnie wypuszczono z domu po szkarlatynie, zaraziła się od niej i umarła. No, a jeżeli księżniczki tak są u nas dozorowane, to pozwól pan, że ja mego dziecka wolę nie wprowadzać pomiędzy liczne zebrania.

Kierownicy zabaw w tattersalu powinniby zwrócić uwagę na ten głos i wprowadzić nowe ulepszenia t. j. oględziny przychodzących na zabawę dzieci przez lekarza. Istotnie bowiem wśród licznego zebrania może trafić się jedno dziecko chore i spowodować kłopot innym.

Ale też i rozsądni rodzice powinni wystrzegać się przesadnej troskliwości o zdrowie swego potomstwa, gdyż i taka troskliwość jest chorobą. Obawa możliwego zarażenia się, w konsekwencji, mogłaby doprowadzić do odebrania dziecka ze szkół, nie wypuszczania go na ulicę i odcięcia od wszelkich stosunków z ludźmi.

Ktoby chciał wszystko przewidywać, a wszystko w czarnych kolorach, ten nie powinienby dawać dziecku noża do ręki, bo się skaleczy, lampy na stół—bo dom spali, chleba—gdyż się udławi, książki—bo się zgorszy.

Od paru miesięcy księgarnia Arcta w Lublinie wydała „Atlas jeograficzny" spolszczony z edycji niemieckiej. Atlas wyborny, w którym z 15 tu tablic rysunków zapoznać się można nietylko z konturami pięciu części świata, ale i z zamieszkującemi je roślinami, zwierzętami i ludźmi.

Nieoceniony podręcznik dla dziecka! Zbyt przecież troskliwi rodzice mogliby go nie kupić, ze względu, że przedstawia dzikich ludzi nieubranych, co jest nieprzyzwoite, albo też ludzi między zwierzętami, co jest okrutne...

Kto wie jednak, czy pesymistyczne przewidywania nie są najodpowiedniejszemi w naszych czasach, w których sama nawet moda zdaje się stawiać posępne horoskopy dla ucywilizowanej ludzkości.

W Paryżu damy poczynają nosić na głowach żywe ptaki, a mężczyzni zarzucają cylindry i nawet przy fraku używają — miękkich kapeluszy filcowych.

Czy nie jest to dowodem, że płeć żeńska dziwaczeje, a męzka — niewieścieje?... Przed 80-cioma bowiem laty i trochę wcześniej, damy ubierały się jak nie można prościej: w jedną muślinową sukienkę. Ale za to mężczyzni chodzili w sztywnych kapeluszach, sztywnych butach, sztywnych żabotach, z ogromnemi laskami w rękach. Słowem, jeżeli nie zbrojnie, to choć krochmalnie.

Dziś — damy, jakby nie mając dosyć do dźwigania na sobie towarów bławatnych i ogrodów, zaopatrują się jeszcze w ptaszarnie; mężczyźni zaś stroją się w miękkie trzewiki, miękkie kapelusze i obwisłe krawaty.

Czyżby naprawdę dla naszej płci zmartwychwstały czasy Sardanapala, który nietylko ubierał się całkowicie po damsku, ale nawet śpiewał sopranem?

Bolesław Prus.

liczby płomieni utrzymano, z uwagi na potrzebę ogrzania gmachu.

Przez jutro i pojutrze właściciele wynajętych sklepów muszą je stosownie urządzić, otwarcie bowiem kiermaszu nastąpi w nadchodzącą środę, dzień świąteczny, o godzinie 2-ej po południu.

Czas trwania zabawy kiermaszowej nie został jeszcze ściśle określony, w każdym razie potrwa ona przynajmniej cały tydzień.

= Z przytułku żebraczego.

W ciągu trzech dni ubiegłych policja przyprowadziła z ulic miasta 26-ciu żebraków, a z tej liczby 5-iu zakwalifikowano do przyjęcia.

Obecnie więc w przytułku żebraczym na Pawiej znajduje się 86 nędzarzy a w tej liczbie 59 kobiet.

= Z lombardu miejskiego.

W kasie lombardu miejskiego świecą od kilku dni z rzędu przerażające pustki.

Zakład ten pożyczkowy ma od dwóch tygodni codzień do rozporządzenia zaledwie po kilka lub kilkanaście rubli, a liczba zgłaszających się z fantami jest bardzo znaczna i niemal wszyscy odchodzą od kasy z pustemi rękami.

Nowe uposażenie lombardu w znaczniejsze fundusze staje się coraz pilniejszą sprawą dla potrzebujących taniego kredytu na zastaw.

= Wydaleni z Niemiec.

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy bracia Stefan i Izydor G., studenci ostatniego kursu Akademji medycznej w Berlinie.

Młodzi ludzie do ostatniej chwili walczyli z surowością przepisów władzy pruskiej, ostatecznie jednak zmuszeni byli uledz.

Dodać trzeba, że byli oni ostatnimi w Akademji tutejszymi poddanymi, których usunęła nieugięta wola „żelaznego księcia”.

= Miód do Berlina.

Jeden z tutejszych właścicieli miodosytni, po wysłaniu prób miodu preparowanego na napój, otrzymał zamówienie z Berlina na dostawę tego produktu.

Stosownie do nadesłanego zawiadomienia przez berlińskiego handlującego, miód polski, nader „przychylnie” przyjmowany przez miejscowych mieszkańców, może tam znaleźć stały zbyt.

= *Sic transit gloria...*

W jednym z domów prywatnych służy w Warszawie za prostą kucharkę hrabina O., książęcego pochodzenia.

Posiadała niegdyś wykształcenie wytworne, które czas i nieszczęścia przytłumiły.

Źródłem jej niedoli był upadek Napoleona, który za usługi w wojnie włoskiej płacił jej mężowi pensję.

Ubóstwo po owdowieniu przygnało ją z zagranicy do kraju.

Z początku dawała lekcje, ale dla podeszłego wieku musiała się wyrzec tego zajęcia.

= Jeszcze.

Przed kilku dniami znowu ukazał się na bruku warszawskim jakiś wędrowny ajent, z chęcią przyjmowania ogłoszeń do wydawnictw handlowych.

Spotkał go jednak zawód, nikt bowiem nie dał grosza, a cudzoziemiec zmuszony był wyjechać zkąd przybył.

= Oszustwo.

Ofiarą niecnego oszustwa padł jeden z naszych większych kupców towarowych.

Przed trzema miesiącami sprzedał on towar kupcowi z większego miasta w Cesarstwie, uchodzącemu za bardzo majętnego, z warunkiem wystawienia weksłu z terminem trzymiesięcznym.

Towar zaraz został wysłany na całą sumę 1,500 rs., w liście zaś wyprawiono kwit frachtowy oraz weksel do podpisania.

Od tego czasu zamilkł odbiorca, nie odpowiadając na żądanie zwrotu weksłu.

Dopiero obecnie, kiedy termin upłynął, dał odpowiedź wyrażającą zdziwienie, jak można żądać weksłu, kiedy on go wykupił i posiada u siebie.

Jest to więc przestrogą, jak należy być ostrożnym w podobnych razach.

= Jeszcze podejście.

Taż sama Ewelina Cz., zuchwała awanturnica i oszustka, o której podaliśmy wczoraj obszerniejszą relację, nadużyła zaufania pani K., zamieszkałej pod nr. 38-ym na Wilczej.

Było to podejście nadzwyczaj skomplikowane.

Oszustka w pierwszych dniach września zgłosiła się do pani K., przedstawiając się jako wygnanka z Prus i przywiozła rzeczywiście list rekomendacyjny, dany jej przez jakiegoś krewnego pani K. z Poznania.

Naturalnie, iż „szanowną matronę” przyjęto gościnnie z wszelkiemi honorami, a pani K. w dalszym ciągu rekomendując oszustkę, wyrobiła dla niej miejsce na wsi pod Warszawą w charakterze towarzyszki i opiekunki młodych panien.

Awanturnica po kilku tygodniach pobytu porobiła mnóstwo intryg, które w spokojnej rodzinie wywołały straszne zamieszanie, a chlebodawców oszustki omal nie doprowadziły do katastrofy.

Na szczęście Cz. nie mogąca zapanować nad nałogiem pijaństwa, w przystępie podchmielenia zdradziła się i zdemaskowaną oszustkę z domu wypędzono.

Przybyła ona prosto do Warszawy i od pani K., o niczem jeszcze niewiedzącej, wyłudziła rzekomo na sprawunki dla państwa *** 60 rs.

Od tej pory włóczyła się po szynkowniach, a sądząc z pewnych danych, należy się domyślać, iż spędzała nawet kilka nocy w przytułku.

Obecnie po ostatniem oszustwie u pań D. znikła z horyzontu, chociaż od paru dni jest przedmiotem gorliwych poszukiwań policji.

= Pewne polepszenie.

Z wykazów nadsyłanych do urzędu lekarskiego okazuje się, iż śmiertelność pomiędzy dziećmi na szkarlatynę i błonicę nieznacznie się zmniejszyła.

Zmarło w zeszłym tygodniu 22, co w każdym razie stanowi jeszcze przeszło 10% ogólnej śmiertelności w mieście.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Reparacja popękanych piecyków z lanego żelaza. Ważny warunek do zachowania przy posługiwaniu się w ogóle piecami żelaznemi.

Ze względu na swoją taniość, a przedewszystkiem łatwość w zainstalowaniu i przenoszeniu, żelazne lane piecyki znajdują się w wielu mniej zamożnych domach, szczególniej między klasą wyrobniczą. Niewiele zużywając węgla, rozgrzewają się bardzo prędko, a chociaż ciepło to trwa niedługo, można się jednak od biedy i ogrzać przy niem samemu i jeszcze coś przygrzać, jeśli jest ku temu odpowiednia fajerka. Niedogodność jest tylko największa, że zarysowywanie się tych piecyków przy kruchości odlewu jest na porządku dziennym. Szczelinami dobywa się dym i czyni dalszą funkcję pieca niepodobną. Do zasklepienia tych szczelin śpieszymy czytelnikom z pomocą. Robi się mieszaninę z soli kuchennej, prochu żelaznego (poprostu zgarniętego w kuźni z pod kowadła) i wody; tej ostatniej bierze się o tyle tylko, iżby mieszanina przybrała formę gęstej malarskiej gliny. Weiska się ją i zalepia szczeliny. Kit ten trzyma mocno. Drugą i bardzo poważną niedogodnością tych pieców, przestrzeganą ze stanowiska hygjenicznego, jest zbytnie osuszanie w mieszkaniu powietrza, a tem samem uszczerbek, wyrządzany płucom. Zapobiega się temu trzymaniem na piecyku jakiegoś płaskiego naczynka z wodą, podczas całego czasu palenia w piecu. Woda ta swojem parowaniem daje powietrzu potrzebną nam wilgoć. Jest to warunek, którego gwoli własnego zdrowia zaniedbywać nigdy nie należy.

— *Komitet Towarzystwa Czerwonego Krzyża* dla udzielania pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom ogłasza, że miejsce ustępującej pani Werchowskiej, opiekunką XXI-go rewiru, zostaje Małżonka p. Zarządzającego wydziałem pocztowym p. Zofja Aleksandrówna Swiatskaja, która przyjmuje petentów we wtorki i piątki od godziny 10-ej do 12-ej przed południem. Rewir XXI obejmuje część cyrkułu nowoświeckiego, odgraniczoną ulicami Zgoda, Bracką, Marszałkowską i Jerozolimską.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na odnowienie pomnika Słowackiego.

A. Z. rs. 1.

Na pomnik dla ś. p. Jana Królikowskiego.

A. Z. rs. 1.

Na kościół WW. Świętych.

K. G. rs. 1.

Na moralnie zaniedbane dzieci.

Karolina Berger kop. 15.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Obywatel z radomskiego rs. 2.

Dla chorego mechanika.

Wanda Karpińska rs. 1.

Dla nędzy wyjątkowej.

F. C. rs. 2 z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Barbary.

Na opał dla biednych.

T. U. rs. 5.

— Z powodu zajścia z p. T., wyrokiem sądu honorowego skazany, przeznaczam rs. 12 na cele dobroczynne, oraz 12 rs. na odnowienie pomnika Słowackiego. *K. St.*

— Juljusz Wo. na opłatę rzemieślników pracujących przy odnowieniu kościoła św. Marcina rs. 1 kop. 50—i dla chorego mechanika rs. 1 kop. 50.

— Ponieważ termin wyznaczony w artykule p. n. „Na gorąco” (nr. 314b *Kurjera* z r. b.) upłynął bezskutecznie, przeto p. Wilhelm Kuksz cofa swoją ofiarę, ogłoszoną w nrze 32 *Kurjera* z r. 1881-go, a przeznaczoną na stypendjum imienia p. Titowa, i przeznacza takową na inne cele, a mianowicie: na pomnik dla ś. p. J. Królikowskiego rs. 5, dla synów ś. p. Jana Królikowskiego rs. 25, dla wydalonego z Ks. Poznańskiego, obarczonego liczną rodziną p. M. rs. 25, na wpis i potrzebne książki dla studenta uniwersytetu S. rs. 70.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Apolinary **Dobrowolski,** syn profesora gimn. IV, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 3-im grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 20. W głębokim żalu pozostali rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—4162

† Ś. p. Franciszek **Sokołowski,** magister farmacji, obywatel ziemski i miasta Warszawy, b. członek b. rady opiekuńczej szpitala Dzieciątka Jezus, opatrzony św. sakramentami, w dniu 3-im grudnia przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 70. W głębokim żalu pozostali synowie, synowe i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4154—

† Ś. p. Julja z Żarnowskich **Holnicka-Szulc,** żona b. właściciela dóbr Krzywda, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Nowo-Mińsku dnia 2-go grudnia 1886 roku, w wieku lat 66. W głębokim żalu pozostali: mąż, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4140—

† Ś. p. Alwina **Lange,** przeżywszy lat 46, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go grudnia 1886 roku. Rodzina zmarłej zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym grudnia, to jest we wtorek w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3—1464—

† Ś. p. Ignacy **Grzymała-Zaborowski,** b. oficer b. wojsk polskich, kawaler orderów, b. sędzia pokoju okręgu łowickiego, dziedzic dóbr, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 29-ym listopada 1886 r., przeżywszy lat 82. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana w dniu 6-ym grudnia, to jest w poniedziałek, odbyć się mające w kościele parafjalnym w Sleszynie, oraz na przeniesiesienie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu pod kaplicą w Grzybowie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5—4129—

† Ś. p. Henryk **Sukert,** obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 3-go grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 58. Stroskana żona wraz z synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. —4172—

† W dniu 6-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie **9-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Napoleona Władysława **Lipowskiego,** na które pozostała żona wraz z synem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4145

† W poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Zofji **Wąsowskiej,** jako w pierwszą bolesną rocznicę jej przedwczesnej śmierci. 2—4163—

† W dniu 6-ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny **Tryuk,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4167—

† W poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Górskiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4139—

† Dnia 6-go grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji z Kisielnickich **Belke,** na które w smutku pogrążona matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4128—

† We wtorek, to jest dnia 7-go grudnia, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alfonsa **Stromfeldta,** b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, na które to nabożeństwo koledzy zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—4148—

† W poniedziałek, to jest dnia 6-go grudnia, w kościele św. Antoniego odbywać się będą msze święte o godzinie **6-ej, 8-ej** i **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Joanny i Ludwiki **Przygockich** i Michaliny z Przygockich **Gajer,** na które pozostałe rodzeństwo zaprasza. —4156—

† Dnia 7-go grudnia r. b. odprawi się nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. Mikołaja-Józefa i Józefa **Budynowiczów,** syna i ojca, w kościele Wszystkich Świętych na

Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —4157—

† Dnia 7-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Kuczalskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4159

† W dniu 7-ym grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Eustachji **Tomaszewskiej**, na które życzliwi przybyć raczą. —4161 –

† Dnia 7-go grudnia, jako w 6-tą wigilję otwarcia Schronienia dla paralityków, fundacji ś. p. Władysława **Czarneckiego**, odbędzie się za duszę założyciela nabożeństwo żałobne w schronieniu za rogatkami belwederskiemi № 4, na które jako poświęcone pamięci tego, co tak piękną pamiątkę społeczeństwu zostawił, zarząd zaprasza. —4173

† Za duszę ś. p. Balbiny **Gizaczyńskiej** odprawi się jutro o godzinie **9-ej** zrana msza żałobna w kościele św. Aleksandra. —4171—

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*).— Pomimo, że pruski minister wojny oświadczył w parlamencie niemieckim, iż projekt do prawa dopiero w ostatnich dniach został w dzisiejszej formie zdecydowanym z powodu niepokojącego ukształtowania się stosunków polityki zewnętrznej, mowa jego nie wywołała nigdzie paniki. Sądzą, że miała ona na celu jedynie wywarcie nacisku na parlament. Im silniej Niemcy stoją militarnie, im bardziej są przygotowane, tem nieprawdopodobniejszą jest wojna. Dlatego wszystkie giełdy podniosły się dzisiaj. Ostatniem słowem sytuacji jest skonstatowana różnica zdań pomiędzy mocarstwami co do pytania, co należy pierwej rozstrzygnąć: kwestję unji bułgarsko-rumelijskiej, czy wyboru księcia? Odtąd wszelka akcja utknęła w miejscu.

Wiedeń 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Polit. Corresp.* donosi z Belgradu, że wiadomość o spisku na życie króla jest tylko manewrem stronnictwa liberalnego, obliczonym na to, aby zatrzeć lub przynajmniej osłabić wrażenie, jakie na ludności sprawiło poświęcenie się króla, odwiedzającego osobiście szpitale choleryczne i niosącego pociechę chorym.

Budapeszt 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W*)— Dzisiaj przybywa tutaj deputacja bułgarska.

Berlin 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Podczas dzisiejszych obrad nad projektem nowelli wojskowej, feldmarszałek hr. Moltke oświadczył: „Otoczeni jesteśmy niezbyt łaskawymi (*wenig günstigen*) sąsiadami. Nasze zamiłowanie pokoju jest znanem. Europa wszakże powinna wiedzieć, że jesteśmy uzbrojeni i zdecydowani zachować to, cośmy zdobyli."

Berlin 4-go grudnia (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W parlamencie niemieckim marszałek hr. Moltke wygłosił dziś wielką mowę, w której rzekł między innemi: Zbrojenia się mocarstw prą do spiesznego rozstrzygnięcia sytuacji. Silniejsze od Francji państwo nie mogłoby dłużej patrzeć na to obojętnie bez eksplozji. Porozumienie z Francją jest niemożliwem, ponieważ Niemcy nie oddadzą jej nigdy Alzacji. Przymierze z Austrją jest bardzo ścisłe, wszakże wielkie mocarstwo, jak Niemcy, musi polegać tylko na własnych siłach. Odrzucenie projektu powiększenia armji sprowadziłoby najazd nieprzyjacielski.

Paryż 4-go grudnia (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dotąd panuje chaos. Freycinet oświadczył, że przy dzisiejszej izbie sprawowanie rządów i prowadzenie polityki zewnętrznej jest absolutnie niemożliwem. Floquet odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu. Jedni domagają się powołania Clémenceau, inni powrotu Freycinet'a, inni nareszcie rozwiązania izby. *Evénement* woła: „Nie ma rządu, nie ma budżetu, nie ma większości, oto bilans dzisiejszy!" Radykaliści pragną utrzymać Freycinet'a przez uchwalenie dlań wotum ufności. Izba odroczy się prawdopodobnie do ukończenia przesilenia.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W*).— Grévy przyjął dymisję gabinetu Freycineta.

Paryż 4-go grudnia (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Izba deputowanych zawiesiła posiedzenia swoje do poniedziałku.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Paris* i *Journal des Débats* utrzymują, iż gabinet nie cofnie swojej dymisji.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Jenerał Pittié umarł.

Rzym 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Krąży pogłoska, że Ojciec św. wystosował do Austrji, Hiszpanji, Portugalji i Bawarji notę, w której wynurza się z zamiarem opuszczenia Watykanu wobec wrogiego i wyzywającego zachowania się rządu włoskiego.

Bukareszt 4-go grudnia (*Tel. Aj. półn.*) — Deputacja bułgarska, wysłana do dworów zagranicznych, zamierza przedstawić się w Wiedniu posłowi rosyjskiemu, księciu Łobanowowi i objaśnić go, iż rząd bułgarski gotów byłby na zmianę ministerjum i utworzenie nowego gabinetu z żywiołów wszystkich stronnictw, gabinet ten zaś rozwiązałby obecne sobranje. Bułgarowie mają jeszcze nadzieję, iż gdyby tylko zgodzono się na przyjęcie deputacji w Petersburgu, w takim razie udałoby im się przeprowadzić powyższą kombinację. Większa część zbiegłych do Rumunji oficerów bułgarskich wyjeżdża do Rosji.

Telegramy handlowe.

Berlin 4-go grudnia.

Na giełdzie usposobienie nieco lepsze na skutek wyższych notowań w Wiedniu i pogłosek o projektach doniosłych operacyj finansowych. Kursa bardzo skromnie wprawdzie dążyły ku zwyżce. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe o 1 markę niżej. Wartości bankowe bez zmiany, kolejowe słabiej nieco. Na polu rent obcych rosyjskie prawie bez różnicy. Ruble o drobnostkę wyżej. Żyto w towarze gotowym o 25 fenigów niżej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 4-go grudnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	192 10	Akcje kredytowe .	483 —
Weksle na Warszawę	191.90	Listy zast. ser. I-ej	59 90
Wek. na Peters. krótk.	191 20	Weksle na Lon. krótk.	20.39
Wek. na Peters. dług.	190 —	„ „ „ długot.	20.23
Bil. ban. ros. na dost.	192 —	Żyto w tow. gotow.	131.50
Wschodnia poż. II em.	58.70	Żyto na jesień .	133.—

Ruble podniosły się w tranzakcjach końcomiesięcznych o 25 f., inne zaś kursa rubli dotyczące są wyższe o 20 f. Przyczyny tej zwyżki nie należy szukać w przyjaźniejszych wieściach politycznych, lecz w spekulacyjno-finansowych pogłoskach. Zresztą i zniżka poprzednia miała za główny powód silne realizacje. Giełda warszawska wczoraj już drobną tę poprawę kursów wyzyskała, że zaś do dalszej zwyżki nie ma powodów, spodziewać się można jutro bezzmienności kursowej. Notowania dnia poprzedniego były: 191.90, 191.75, 484, 131.75 i 133.

J. Wł.

Gdańsk 3-go grudnia.

Pszenica	cena najwyższa krajowa	7.72½
„	„ regulacyjna bieżąca	7.32½
„	„ na dost. wiosenną.	7.57½
Żyto	cena najwyższa za polskie.	4.85
„	„ regulacyjna	4.80
„	„ na dostawę wiosenną	5.—
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia.	—.—
„	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 4-go grudnia 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 106—109½, średnia 100—105, ordynaryjna 90—98.

Żyto: wyborowe 80 — 82, średnie 77 — 79, ordynaryjne 74—76.

Jęczmień: wyborowy 80—83, średni 73—78, ordynaryjny —.—.

Owies: wyborowy 80—84, średni 70 — 76, ordynaryjny 65—68.

Gryka: 70 — 75. **Groch**: 73—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—105.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Na rynku gdańskim dnia 3-go grudnia, jak donosi pan R. Damme, pszenica polska była chętnie kupowaną, a ceny trzymały się dosyć mocno.

Płacono pstrą niezbyt dobrą 124 funt. 140 m., lepszą 128 i 120 funt. 144 i 145 m., czerwono-pstrą 128 i 129 f. 143 m., jasno-pstrą 129 130 funt. 143 m., lepsza 131 f. 149 m., dobra pstra szklista 128 do 130 funt. 146, 148 i 148 m., wysoko-pstra 133 funt. 151 m., takaż szklista 131 funt. 155 marek.

Żyto tylko krajowe.

Jęczmień bez zmiany. **Polski 102 m.**

Owies rosyjski czarny 75 m.

Rzepik nie zbyt czysty 145, rzepnica 68 i 69 marek za tonnę.

W Londynie usposobienie na targu zbożowym mocne — pszenica wyżej.

W Paryżu bez zmiany—pszenica 22.75, mąka 51.90 fr.

W Peszcie usposobienie mocne—8.97 notowano pszenicę.

W Wiedniu pszenica 9.28.

W Nowym Yorku ceny ciągle podnoszą się. Pszenica 89 c., mąka 3.10.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani G.* — Przyjęte.

— *Pani N. N.*— W interesie sprzedaży placu pod przytułek dla żebraków niech się pani uda do władz i osób, które się tą sprawą zajmują. My pośrednictwami podobnemi nie trudnimy się ani bezinteresownie, ani tembardziej za wynagrodzeniem.

— *Prenumeratorce.*—Rzeczy i przedmioty służące do ubrania Towarzystwo opieki nad biednemi matkami przyjmuje, celem rozdania ich pomiędzy potrzebujące. Składać można w kancelarji Towarzystwa, Marszałkowska 56.

— *Pani T. Z.*—Nowelli tłómaczonych nie umieszczamy, chyba bardzo wyjątkowo.

— *Jednej z czytelniczek.* — Analogicznie do nazwy jeografji możnaby wprawdzie naukę o Marsie nazwać marsografją, byłaby to jednak kombinacja łacińsko-grecka. U greków Mars nazywał się Aresem, należałoby zatem chyba użyć nazwy aresografja.

— *Pani R....a.*—Tym razem nie tak dobrze się udało. Treść zbyt znana, a trzeba niezwykłej sztuki, żeby bardzo ograne temata odświeżyć.

— *Łysemu.*—Propozycję najchętniej przyjmujemy.

— *Prenumeratorowi.*—Nigdy pod tym względem nie było żadnej wątpliwości. Formy męskiej *byli* używa się tylko wtenczas, gdy się mówi o ludziach, w liczbie których jest przypuszczalnie przynajmniej jeden mężczyzna, albo w ogóle o mężczyznach, w każdym innym wypadku bez względu na rodzaj używa się formy *były*. Jest to rodzajowanie liczby mnogiej *tylko językowi polskiemu właściwe* i analogiczne zupełnie z rodzajowaniem tejże liczby w przymiotnikach. Mówi się zatem i pisze: *byli dobrzy*, *były dobre*, *byli dobrymi*, *były dobremi* i t. p. W takiej formie podane prawidło jest najprostsze, najogólniejsze, najlogiczniejsze, najłatwiej trafia do przekonania i zatrzymuje się w pamięci. Że w dawnych wiekach w 6-ym przyp. l. mn. przymiotników nie rozróżniano, jest to dla nas tak samo nieobowiązującem, jak to, że obecnie bardzo wiele osób niewykształconych o kobietach lub dzieciach zamiast *były* mówi *byli*.

— *Panu Wł. B—skiemu.*—Zbieranie składek po kościołach, wystawach i salach zebrań publicznych, wymaga specjalnego pozwolenia władzy.

— *Panu Miecznikowskiemu.*—Ze znanych nam przekładów powołujemy: „Pajęczyna", „Pamiętnik Wacława", „Na dnie sumienia", „Silny Samson", „Czternasta część", „Juljanka", „Widmo". Większość usuwa się z pod kontroli, gdyż wyszły w czasopismach. Spis dokładny posiada p. Leopold Meyet, Długa nr. 19.

— *Panu A. S.*—Naszem zdaniem, najpraktyczniejszy w tym względzie jest Ollendorff w układzie Joela.

— *Panu Grzegorzowi.*— O ile nam wiadomo, nie wszystkie, lubo z całą dokładnością tylko wydawcy rosyjscy mogliby pana objaśnić. Ze znanych nam dykcjonarzy zalecamy panu Dubrowskiego, Warsz. 1883.

— *Panu M. Zanderowi.*—W Galicji są także gimnazja i dzielą się na klasy tak samo jak i u nas. Wykład obejmuje mniej więcej ten sam zakres i trzeba skończyć gimnazjum żeby być przyjętym do uniwersytetu. Wykłady odbywają się w językach krajowych, to jest w polskim, a w niektórych gimnazjach w rusińskim. Szczegółowych wiadomości o organizacji szkolnej w Galicji podawać tutaj nie możemy, ponieważ nie miałyby interesu dla przeważnej większości czytelników.

— *Panu S. z Twardej.*—W sprawie współki mleczarskiej może udzielić informacji bar. Lesser, ul. Nowozielna.

— *Panu Bemolowi.*—Wynalazca nowej klawjatury nazywa się Janko nie Janks, jak przez pomyłkę wydrukowano i pochodzi, jak nam się zdaje, z Węgier.

— *Panu W. W.*—Listy do S. S. Rogozińskiego wysyłać należy pod adresem: Johnson et Comp. 7, Back Goree, Water Street, Liverpool, zkąd będą regularnie ekspedjowane do miejsca pobytu podróżnika.

— *Panu Fr. P.*—Do druku nieodpowiednie.

— *Bocianowi z Pułtuska.*— Zwykły obrazek partykularza. Mężowie noce pędzą przy zielonych stolikach, żony się nudzą. Moglibyśmy podobne wiadomości zamieszczać z bardzo wielu miast i miasteczek, jeśli nie wszystkich, lecz *cui bono*? Myśl pańska, aby władza zabroniła panom mężom grywania w karty, jest wprawdzie oryginalną, ale na szczęście niewykonalną. Lepiej już zagrać pulkę taniego preferansa, niż wpadać na podobne pomysły.

ZADANIE KONIKOWE.

sne	pier	świe	świe	świat	pom	wa	świat
o	pa	twe	siach	nie	cie	ca	zo
przy	wła	wiesz	cie	nisz	cię	ca	śli
jąc	le	tu	dzie	mat	szczę	na	ły
łąc	na	ko	wca	a	tu	ki	łły
o	ży	cie	ło	lisz	łąc	cię	ło
ło	na	ra	chan	lisz	jak	tu	tu
zy	świe	do	do	trzy	ka	do	dzie

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 332*b*.

Karpiński.—Radziwiłł.

KarbunkuŁ
AdmiraŁ
RaggI
PaW
I
ZaN
DoubS
AngureK
RomagnosI

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. W. Rosenthal, J. Lichtenfeld, L. Fleiszer, K. H., A. Męczyński, J. Silbermann, D. Böhm, M. Pozner, W. Kręcki, Helena F., M. Łaszewski, W. Faltin, Olesia M., W. Przeciechowska, M. Lewińska, H. Balbinder, L. Neuding, Rafaela Kw., L. Rundo, E. Heymann, Lusia H., R. Radliński, S. Kozłowski, L. Reczko, N. Stummer, M. Rundo, H. Rotmil, Ign. Löwen., K. Silberstein, Br. Lew., R. Woroniecki, J. Eger, Frommer.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu E. T. stałemu prenumeratorowi z Elektoralnej i braciom Sjamskim.*—Do nadsyłanych logogryfów należy dołączać szczegółowe rozwiązania, inaczej bowiem żadne zadanie zamieszczone być nie może.

— *Pawu Sylw. Misztalowi.*—Pańskie rozwiązanie logogryfu krzyżowego jest niekompletne, oprócz bowiem wyrazów głównych, należy także przytoczyć wyrazy szczegółów, z jakich się składa zadanie.

— *Paniom W. i M. Szał., St. Wes., K. Kierzk., oraz panom Juljanowi Kow. i Michałowi Gog.* — Nie służy państwu widocznie spółka, wspólnemi siłami bowiem rozwiązaliście.. źle!

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— **Porządek** bezpłatnego przyjęcia chorych przychodnich w gabinetach lekarskich przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety, przy ulicy Smolnej nr 6-ty (róg alei Jerozolimskiej).

W poniedziałki od godziny 12-ej do 1-ej w południe: gabinet nr 2: choroby gardła i skórne, profes. Trautfetter i lekarze: Żera i Sierakowski; gabinet nr. 3: choroby kobiece: lekarz Fedorow; od g. 1 do 2-ej: gabinet nr. 1-szy: choroby wewnętrzne: dr. Troicki; gabinet nr. 2-gi: choroby oczne: lek. Mikucki; od g. 2 do 3 ej: gabinet nr. 1-szy choroby wewnętrzne: lek. Sadowski, gabinet nr 3-ci: choroby chirurgiczne: dr. Grabowski. od godz. 3-ej do 4-ej: choroby wewnętrzne: gabinet nr. 1-szy: profes. Łapczyński; gabinet nr. 3-ci: choroby chirurgiczne, prof. Czausow.

We wtorki od g. 12-ej do 1-ej: gabinet nr. 1-szy: choroby wewnętrzne: dr. Zawadzki; gabinet nr. 2-gi: choroby zębów lekarz Piotrowski; gabinet nr. 3-ci: choroby kobiece, dr. Neugebauer; od godz. 1-ej do 2-ej: gabinet nr. 3-ci: choroby wewnętrzne: dr. Keller; od godz. 2 do 3-ej: gabinet nr. 1-szy: choroby wewnętrzne, dr. Heinrich i lek. Sobolewski; gabinet nr. 2-gi: choroby oczne: dr. Przybylski; od g. 3-ej do 4-ej: gabinet nr 1-zy: choroby wewnętrzne: dr. Przewoski: gabinet nr. trzeci: choroby chirurgiczne lekarz Perkowski.

We środy od g. 12 do 1-ej: gabinet nr 1-zy: choroby dziecięce: kob.-lek. Klauzińska; gabinet nr. 3-ci: choroby kobiece: prof. Jastrebow; od g. 1 do 2-ej: gabinet nr. 1-szy: choroby płucne i gardła: lek. Ołtuszewski; gabinet nr. 2-gi choroby oczu, prof. Wolfring; gabinet nr. 3-ci: choroby uszne: dr. Garten; od g. 2 do 3-ej: gabinet nr. 1-szy: choroby wewnętrzne: dr. Stefanowicz i lek. Sanocki; gabinet nr. 3-ci: choroby wewnętrzne: lekarz Małow; od g. 3 do 4-ej: gabinet nr. 1-zy: choroby dziecięce: lek. Saski; gabinet nr. 2-gi: choroby wewnętrzne, lek. Awtokratow; gabinet nr. 3-ci: choroby chirurgiczne: prof. Effremowski.

W czwartki od godziny 12-ej do 1-ej: gabinet nr. 2-gi: choroby gardła i skórne: prof. Trautfeter i lekarze Żera i Sierakowski; gabinet nr. 3-ci: choroby kobiece, dr. F. Neugebauer; od g. 1-ej do 2-ej: gabinet nr. 2-gi: choroby oczne: lekarz Mikucki; od godziny 2-ej do 3-ej: gabinet nr 1-szy: choroby wewnętrzne, prof. Lambl; gabinet nr. 2-gi: choroby nerwowe: dr. Rosental; gabinet nr. 3-ci: choroby wewnętrzne: prof. Nawrocki; od godziny 3-ej do 4-ej: choroby wewnętrzne: prof. Stolnikow; gabinet nr. 3-ci: choroby chirurgiczne: dr. Grabowski.

W piątki od godz. 12 do 1-ej: gabinet nr. 1-szy: choroby wewnętrzne: dr. Zawadzki; gabinet nr. 3-ci: choroby kobiece docent L. Neugebauer; od godziny 2-ej do 3-ej: gabinet nr. 1-y: choroby wewnętrzne. lekarz Sobolewski; gabinet nr. 2-gi: choroby oczne, dr. Przybylski; gabinet nr. 3-ci: choroby wewnętrzne, dr. Maksimowicz; od god. 3-ej do 4-ej gabinet nr. 1-zy, choroby wewnętrzne, dr Przewoski; gabinet nr. 3-ci: choroby chirurgiczne, dr Zawadzki.

W soboty od godz. 12 do 1-ej, gabinet nr. 1-szy: choroby dziecięce, kob.-lek. Klauzińska; gabinet nr. 3-ci: choroby kobiece, lek. Ficki; od g. 1 do 2-ej gabinet nr. 1 zy, choroby wewnętrzne, lek. Małachowski; gabinet nr. 2-gi, choroby oczne, prof. Wolfring: gabinet nr. 3-ci: choroby kobiece, kob.-lek. Klauzińska; od g. 2 do 3-ej gabinet nr 1-szy: choroby wewnętrzne, prof. Popow; gabinet nr. 2gi: choroby wewnętrzne, lek. Małow; gabinet nr. 3-ci: choroby uszne, dr Garten; od godziny 3-ej do 4-ej: gabinet nr. 1-szy, choroby dziecięce, lekarz Awtokratow; gabinet nr. 3-ci, choroby chirurgiczne, lek. Raum.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	12	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	[illegible]0 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	35 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	40 po poł.	3	34 po poł.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

Estetyka barw.

Zasady upodobania w barwach i ich zastosowanie do stroju, sztuki pięknej i wychowania estetycznego, wyłożył

HENRYK STRUWE,

Warszawa 1886. Cena rubli trzy.

Treść dzieła: Znaczenie estetyczne barw w ogólności. Fizyka i fizjologja barw. Charakterystyka i symbolika pojedynczych barw. Harmonja barw. Barwa i strój. Dobór barw stroju dla blondynek, brunetek, szatynek. Barwa w budownictwie. Barwa materjałów budowlanych, ornamentów architektonicznych; barwa w upiększeniu mieszkań i t. p. Barwa w rzeźbiarstwie. Malowanie rzeźb. Barwa w malarstwie. Rysunek, obrazy pastelowe, akwarele, malarstwo olejne, obrazy ścienne i t. p. Barwa jako czynnik wychowania estetycznego. Rozwój zmysłu kolorystycznego.

Zdania sędziów kompetentnych o tej książce.

Wojciech Gerson: „Gruntowne aż do najdrobniejszych szczegółów opracowanie, wykazanie całego bogactwa przedmiotu, obrobienie ściśle, wyczerpujące, a na najnowszych zdobyczach nauki oparte, cechują pierwszą teoretyczną połowę książki"..... „Jedno z najtrudniejszych zadań, uzasadnienie harmonji i dysharmonji barw, doczekało się w autorze pracowitego, niezmordowanego w zestawieniu kombinacyj wirtuoza"..... „Zastosowanie praktyczne barw do stroju, sztuki i wychowania jest wielce pouczające, pełne uwag dojrzale przemyślanych, to estetycznych na tle filozoficznem, to praktycznych, gust codziennego zużytkowania rozwijających".

J. I. Kraszewski: „Estetyka barw, traktowana wszechstronnie, podała autorowi sposobność do bliższego rozjaśnienia wszystkiej prawie kwestyj estetyki ogólnej w sposób ożywiony i przystępny"..... „Mamy w niej wszystko. co dziś na tem polu dokonanem zostało, począwszy od charakterystyki barw głównych, aż do najsubtelniejszego zużytkowania ich odcieni wszędzie, gdzie tylko barwa gra jakąkolwiek rolę"..... „Z Estetyką barw zapoznać się będą musieli młodzi pracownicy z korzyścią wielką"..... Jest ona doskonale zastosowaną do naszych dzisiejszych potrzeb, bo nie pomija nic, nawet takich ogólnych prawd, które gdzieindziej zbytecznem byłoby powtarzać, a ugnas niebezpiecznie o nich zapominać".

Henryk Siemiradzki: „Dzieło to wypełniające w tak świetny sposób lukę w naszej literaturze, jest znakomitym nabytkiem..... 2330

Skład główny **w Księgarni E. Wende i S-ki, Krakowskie-Przedmieście № 9**

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1887.

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1887, liczy 42 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji i skorowidz posesyj porządkiem numerów hypotecznych ułożony.

Cena kalendarza kop. 50.

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

UWAGA. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeślą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki. 2071

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej

NA GWIAZDKĘ

Księgarnia, Skład nut muzycznych i Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 4,

przysposobiła tak jak corocznie wybór książek w rozmaitych językach, albumów etc., na podarki dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci, książki przez innych wydawców ogłaszane posiada na składzie i dostarcza na tychże samych warunkach. Z własnych nakładów poleca:

Chwile Rozrywki, przez **Teresę Jadwigę,** 6 moralnych powieści dla starszych dzieci (od 9—13 lat), z rycinami.—Kartonowane rs. 1.20. Oprawne rs. 1.70.

Czarodziejskie Baśnie, dla młodego wieku Ks. **de Beaumont,** tłom. **K. Gościmska,** z rycinami.—Karton. rs. 1. Oprawne rs. 1.50.

Jak pstnikom bywa, humorystyczne powiastki wierszem, dla małych dzieci, z kolor. rycinami.—Karton. rs. 1.

Kolęda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki, krótkie powiastki dla małych dzieci, z kolor. rycinami.—Karton. rs. 1.

Mały Poszukiwacz złota w Kalifornji, opowiadanie dla młodzieży i starszych dzieci **Gerstackera,** tłom. **Miłkowski,** z rycinami. — Karton. rs. 1.20 oprawne rs. 1.70.

Pamiątka po dobrej matce, przez **Hofmanową,** Rady dla starszych panienek, z portretem autorki. W oprawie rs. 1.40.

Po szkolnym roku, powieść naukowa dla dzieci (lat 8—12) **Castillona,** tłom. **Chęciński** z rycin.—Karton, rs. 1.20, w oprawie rs. 1.70.

Wakacje na wsi, powieść naukowa dla dzieci (lat 8—12) **Castillona,** tłom. **J. Chęciński,** z rycin.—Karton. rs. 1.20, w oprawie rs. 1.70.

Podarek dla dobrych dzieci, zawierający 46 krótkich moralnych powiastek, przez **Teresę Jadwigę,** z kolor. rycinami. W oprawie rs. 1.35.

Szlachetne marzenia, Nowelki dla młodych osób (od 14—18 lat) przez **Teresę Jadwigę.** Kartonowane rs. 1.70, w oprawie rs. 2. 2297r



Fabryka Gorsetów „Nelly,"

Nowy-Świat Nr 61 nowy,

poleca wielki wybór gorsetów fiszbinowych, różnokolorowych: białych, szarych, czarnych i pąsowych.—Gorsety atłasowe po bardzo przystępnych cenach.—Gorsety włosiennicowe z brykielkami, lub sprężynowemi przodami dla osób nie znoszących fiszbinu.—Leniuszki dla osób starszych lub słabych.—Szelki i Gorsety do prostego trzymania się dla panienek.

Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Cennik wysyła się na prowincję franco.

Z szacunkiem

„Nelly," była krojczyni pani „Marie,"

2319R **Nowy-Świat № 61.**

Wyłączny Skład Fortepianów BECHSTEINA i BECKERA i Organów amerykańskich ESTEYA,



16. Mazowiecka 16.



HERMAN & GROSSMAN,

(w St.-Petersburgu, Wielka Morska 33).

FORTEPIANY systemu strun krzyżowanych, z ang. mechaniką od rs. **500.**

PIANINA systemu strun krzyżowanych, z ang. mechaniką, o podwójnej repetycji . . . . „ **400.**

Wybór instrumentów Jul. Blüthnera

najnowsze modele

po następujących cenach:

PIANINA № 6, o prostych strunach, po	rs.	**500.**
„ „ 3, o krzyżowanych strunach, większe, po	„	**600.**
FORTEPIANY № 7, gabinetowe, po	„	**850.**
„ „ 5, „ większe, po	„	**900.**
(Systemu „Aliquot" o rs. 50 droższe).		
2386 „ „ 1, **Koncertowe «Aliquot»** największ. formatu	„	**1250.**

Wielki wybór instrumentów do wynajęcia.

Sprzedaż na raty miesięczne, począwszy od rs. **25.**



Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle

MAURYCEGO FAJANSA,

zawiadamia, że z powodu otrzymanej z Zawichosta depeszy o przyborze wody, statki parowe z Warszawy do Płocka, kursować będą bez przerwy i wychodzić będą jak dotąd z Warszawy, o godz. 8-ej zrana; z Płocka o godz. 6-ej zrana. 2382R

Znaczne zniżenie ceny!

Ziemia w krajobrazach (La Terre à vol d'oiseau) **Geografja przez Onezyna Reclus,** 2 tomy.

Cena pierwotna rs. 3 kop. 60, **zniżona na rs. 1 kop. 50.**

Dzieło to cieszy się ogromnem powodzeniem w literaturze francuzkiej i stanowi zarazem bardzo zajmującą i pouczającą lekturę dla dorastającej młodzieży.

Skład główny w księgarni

E. WENDE i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście № 9. 2324

Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetek Kolejowych i jednokonnych Remizowych.

Plac Warecki № 18,

podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy cztero-osobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.

Cena za kurs rs. 2.

Na niniejsze udogodnienie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.

Telefonu № 75. 2144

OSTRYGI



Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Do 1-go Stycznia będą się oddawać **w Kantorze najmu Powozów, przy ulicy Brackiej № 22,** zwyczajne remizowe paro-konne, dwóch i trzech miejscowe karety, po 75 kop. na godzinę, a na śluby, pogrzeby, wieczory i do teatrów, po 2 ruble 50 kop. 2160R

240 i pół hektolitrów tokaju

z różnych lat, jest przez okazję przez jednego z obywateli do sprzedania.—Reflektanci zechcą zgłosić się do Biura Ogłoszeń M. Dukes w Wiedniu, Schulerstr. 8. 2352R

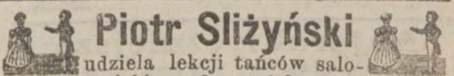
DOLINA SZWAJCARSKA

Dziś i codziennie

Koncert Tyrolskich Śpiewaków

i wirtuozów na cytrze «STIEGLER». 2325

Początek o godz. 7½ wiecz.—**E. Bachr.**



Piotr Sliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **Świętojańska nr. 31, pod Okrętem.**

Jest do wynajęcia każdego czasu przy Restauracji Bufet z przekąskami.

Wiadomość: Plac Zamkowy № 93. 2367R

OPERATORKA ODCISKÓW!

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i estrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza № 37, mieszkania 6, drugi dom od Marszałkowskiej—**RAU.** 2378

Koni powozowych szybkich i pięknych

poszukuje się do nabycia. Zapytania pod wyr. „Pf rde" adresować do Henryka Schalek, Wiedeń. I. Wollzeile. 11. 2316R

ZŁOTO i SREBRO

Kupuję i Płacę najlepiej

Sprzedaję najtaniej Bižuterję złotą i srebr. **Obrączki** z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. **61 Nowy-Świat,** 1-e piętro, mieszk. 1, (gdzie fotografja p. Brandel). 2151R

Henryk Juwiler, jubiler.

Lekcje Tańców

udziela po domach i u siebie, ul. Nowy-Świat № 32.—**J. Zuberbier,** Art. T. War. 2328

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam kogo należy, iż z dniem 30 Listopada r. b. cofnęłam p. Michałowi Wielgórskiemu plenipotencję, daną mu do zarządu moimi domami, a to z powodu nie złożenia pobranego komornego, ani też rachunków dotyczących rzeczonych domów.—Oświadczam również, iż wszelkie zobowiązania dane jakoby w mojem imieniu nie mają żadnego znaczenia, albowiem takowych ja nie akceptowałam i nie akceptuję.

Józefa Kociołkiewicz,
2372 **Plac Zamkowy № 99.**

!Podwale Nr 7!

Skład Szkła Porcelany i Fajansu

zaopatrzony został znacznym wyborem **szkła i porcelany** z różnych fabryk. **Fajans francuski, angielski i krajowy,**
Z czem poleca się

Aleksy Baytel,

ulica Podwale № 7.
Ceny możliwie najtańsze. 2370

Kwit rekrutski

uwalniający od powinności wojskowej, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowolipki № 4/6, W Hotelu Północnym № 35: 2346

Lombard Prywatny

ulica Widok № 17,
w ubiegłym tygodniu zwrócono zaliczeń rs. 651, wpłynęło procentów rs. 114 kop 70½, razem rs. 765 kop. 70½, wydano na zaliczenia rs. 1,218, pozostaje w kassie do wypożyczenia rs. 6,647 kop. 20½. 2379r

Bona polka

młoda, znająca szycie i początki muzyki, poszukuje miejsca zaraz. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2381R

BILARD

za rs. 240, do sprzedania, Podwale № 8.—Dystrybucja.

2385R

Najpraktyczniejszą

GWIAZDKĘ

stanowi BIELIZNA,
którą sprzedaję o 50% taniej, bo w mieszkaniu prywatnem; koszule mężkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna Bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom. Na składzie znajduje się duży wybór bielizny płóciennej, batystowej, z madepolamu, perkalu, pół płótna, barchanu, flaneli, oraz pończochy, skarpetki, dziecinne pończoszki, chustki webowe, dziecinne chusteczki, sukienki do chrztu, czepeczki, płaszczyki strojne, kołdry atłasowe, tybetowe, duże i dziecinne; przyjmuje do znaczenia, robota bardzo staranna, fabryka prowadzona pod okiem właścicielki.—Specjalna fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

Senatorska № 26, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu na parterze. 2374

Bardzo Ważne dla publiczności

Pracując przeszło 20 lat przy gumowych wyrobach, przez ten czas dochodziłem stopniowo, aż wynalazłem **Błyszcz czarny do smarowania obuwia**, raz na tydzień lub częściej smaruje się a błyszcz ten zmiękcza najtwardsze skóry i obuwie, nie brudzi białego ubrania, nie przepuszcza wody, nie psuje skóry, przytem utrzymuje glans nawet w wodzie.—Błyszcz ten jest także bardzo dobry dla panów myśliwych i dla panów Obywateli ziemskich, do zaprzęgów, siodeł, powozów i t. d. — Sprzedaje się na garnce i w słoiczkach na tuziny. — Kupcom odstępuje się stosowny rabat.—Przyjmuje się również **reperacja** wszelkich **gumowych wyrobów** jako to: **kalosze, poduszki, płaszcze i t. p.**—Warszawa, ulica Podwale № 22 nowy.—**J. OSSER.** 2383R

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH K. SZLIS,

Miodowa № 8,
wprost kościoła.
Odznacza się **PIĘKNYM KROJEM i FASONAMI**, oraz cenami **NAJPRZYSTĘPNIEJSZEMI**
Obstalunki wykonywa szybko, gotowej roboty **KORZYSTNIE** nabyć można. 2368

Potrzebny jest **zielnik roślin krajowych** dla ucznia początkującego w botanice, nie potrzebuje być obszerny, naukowo-systematyczny, lecz też drogi, byleby tylko okazy były nieuszkodzone i opatrzone napisami przynajmniej łacińskiemi. — Ktoby miał do sprzedania, raczy zgłosić się do **księgarni krajowej K. Prószyńskiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 43. 2342

Oryginalne tylko z poniższą marką.



NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.

w Wrocławiu.

Każdy kaszel stać się może niebezpiecznym. Zwyczajny kaszel może się rozwinąć w kokliusz, cierpienia krtani, zapalenie płuc, astmę i t. p. Nikt z kaszlących nie powinien być zupełnie spokojnym.

W liczbie wielu świadectw posiadamy także listowne podziękowania i błogosławieństwa:

Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII w Rzymie.

Prócz tego, możemy okazać pisma dziękczynne od:

Jego Wysokości Księcia **Koburg-Gotha, Ernesta II.**

Jego Wysokości **Karola I, Księcia Rumuńskiego, Księcia Bismarcka, od Hrabiego Moltkego** i t. d., i t. d., i t. d.

Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 1 kop. 40.

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie.

Skład główny dla Rosji w **Petersburgu** u W. Auricha, Stremienna № 4, **w Warszawie** u L. Spiessa i syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 1938R

Młyn Amerykański

wodny, o dwóch złożeniach, 4 wiorsty od stacji D. Ż. W.-W. Myszków przy szosie i 67 mórg gruntu w tem 12 mórg łąk dwukośnych, wraz z obsiewem i inwentarzem lub bez inwentarza, jest do sprzedania.— Wiadomość: ustnie lub listownie u p. Antoniego Hołudzińskiego w Żarkach, przez Myszków. 2367

Praktyczne podarki Dla Dam!!

eleganckie, strojne, nie kosztowne;

MATINÉE korcikowe,
Praktyczne, eleganckie, modne.

HALKI korcikowe,
bardzo ciepłe i eleganckie.

MAJTKI damskie flanelowe,
w najpiękniejszych kolorach, podług najświeższych modeli paryzkich przygotowane.

Gotowe i na obstalunek,
poleca fabryka bielizny i trykotaży

J. NATANBLUTA,

32, Senatorska 32. 2384R

NA GWIAZDKĘ.

Po Rs. 50, 60 i 70!

piękne Serwisy stołowe,

na 12 osób, z pięknej porcelany, z prześlicznemi deseniami, **ręcznie malowanemi** składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Maselniczka lub Imbryk do kawy, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki.— **Razem sztuk 105.—Garnitury** do mycia białe po rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną.

najtaniej sprzedaje

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 2301R

Na Gwiazdkę!!!

Na Gwiazdkę Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa adamaszkowego i 6 Serwet, za rs. 2 kop. 35.

Na Gwiazdkę 12 Serwet deserowych, białych lub kolorowych, za rs. 1 kop. 20.

Na Gwiazdkę kołdra watowa, kolor bordo, niebieski lub zielony, za rs. 3 kop. 50.

Na Gwiazdkę Kołdra Rypsowa (kapa na łóżko), jedwabiem haftowana, za rs. 4.

Na Gwiazdkę 20 łokci Wełnianki modnej, za rs. 2.

Na Gwiazdkę 10 łokci Krepy wełnianej, na suknię, podwójnej szerokości, za rs. 3.

Na Gwiazdkę 10 łokci Varsowienne, prześliczna wełniana materja, podwójnej szerok., rs. 3.

Na Gwiazdkę 10 łokci Plaidu dobrego, na suknię, podwójnej szerokości, za rs. 4.

Na Gwiazdkę Koszule damskie cretonowe, ubrane wstawkami i langietami, kop. 90.

Na Gwiazdkę Dywan wojłokowy, duży, mocny, za rs. 3.

Powyższe rzeczy w wyborowym gatunku, dostać można li tylko w znanym powszechnie ze swej taniości składzie towarów na rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4. 2335

Technolog kierownik fabryki poświęca swe usługi **fabryce bronzów, lamp i wyrobów metalowych,** posiadał on przez lat 16 własną fabrykę metaliczną, prowadził przez lat 7 fabrykę lamp i bronzów N. Starge w Petersburgu i jest osobliwie rekomendowany, jako wyborowy konstruktor i wynalazca. — Oferty pod lit. **A. M. 4175** adresować należy do biura ogłoszeń w Petersburgu, Newski Prospekt № 8. 2354R

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadające włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego r. s. 3.—
½ Flakona „ „ „ 1.80

Składy

w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska Nr. 8. **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kooba,** Krak.-Przedm. 65.

GŁÓWNY SKŁAD PAPIERU

z różnych fabryk

przy ulicy Królewskiej pod Nr 49,

drugi dom od placu Grzybowskiego, w podwórzu, w oficynie, wprost bramy.

Sprzedaje hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych **papier:**
Drukowy.
Konceptowy.
Mundsztukowy.
Naturowy (w kolorach).
Pakowy (w różnych gatunkach) itp.
Skład przyjmuje również wszelkie obstalunki na różne formaty. 2221R

Potrzebnym jest do majątku w gub. Wołyńskiej, z gospodarstwem postępowem, doświadczony

RZĄDCA

mogący przedstawić kaucję.—Bliższe szczegóły Włodzimierska № 1, miesz. 7, codziennie od godziny 12—2. 2359

SORBETY TURECKIE.

Coraz zwiększający się tak w Warszawie jak i na prowincji, popyt na sorbety, zachęca mię do powiększenia ich produkcji. Ale ponieważ znaleźli się podrabiacze, którzy wyroby swoje nazywają Sorbetami tureckiemi, nie mając najmniejszego wyobrażenia o tureckim sposobie ich przyrządzania, przeto dla zapobieżenia omyłkom konsumentów, chcących prawdziwy wschodni przysmak spożywać, opatrzyłem swoje sorbety etykietami mojej firmy

W. Sowiński.

Zamówienia na prowincję przyjmują składy główne moich sorbetów w handlu L. Wróbla, Stara Poczta i Jana Bartolda, Marszałkowska 138. 2347



Anaterynowy połysk D-ra Poppa
Anaterynowa pasta D-ra Poppa.
Proszek do zębów D-ra Poppa.



Pasta do zębów D-ra Poppa. B2005

Każda paczka prawdziwego **MYDŁA TRAWIASTEGO i PASTY** do zębów D-ra Poppa zaopatrzona odbitemi powyżej rysunkami.

SANKI

na 6 osób, mało używane, mocne, ładnie prezentujące się na miasto i na **Kuligi** na wieś, nie drogo do sprzedania, od 11 do 2-ej po południu, Hoża № 14, mieszk. 9. 2341R

Znakomity płyn dezinfekcyjny OZONOL,

odświeża powietrze, niszczy miazmaty, skuteczny w czasie wszelkich epidemji, używa się z szczególną korzyścią od odwietrzania sypialni, izb szkolnych, sal i t. p., gdzie się zbiera dużo osób i pali się dużo światła.— Znajduje się we wszystkich znaczniejszych aptekach w Warszawie. — Cena flakonu 55 kop. 2286

WARSZAWA,
Plac Teatralny Nr 10,
róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej,
nowo-otworzony
Skład Płócien, Bielizny i Wyrobów Pończoszniczych
JASIEŃSKI & SZTAM.
Specjalność w konfekcji bielizny męzkiej
podług najświeższych paryzkich fasonów.
2362R

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

WYPRZEDAŻ

Magazyn Towarów Bławatnych
Antoniego Makowskiego,
przy ulicy Senatorskiej Nr 11.

Wysortowawszy część towarów wełnianych w modnych kolorach, pół jedwabnych, Flanel, Zefirów, Kretonów, Welwetów, Aksamitów, Pluszy i t. p., z któremi to towarami, **jako tanio**, poleca się przy nadchodzącej **Gwiazdce** Szanownej Publiczności.

Wyprzedaż rozpocznie się od dnia 2 Grudnia r. b.

WYPRZEDAŻ

WPROST ULICY MIODOWEJ. 2349



UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i splowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1. 1430R

PODARUNKI PRAKTYCZNE
na nadchodzące Święta,
poleca po cenach nizkich
MOSKIEWSKI MAGAZYN
Bielańska Nr 7, w Hotelu Krakowskim.

CHUSTKI DO NOSA: płócienne, batystowe, jedwabne, białe i z kolorowemi szlaczkami.
BIELIZNA STOŁOWA: garnitur na 6, 12, 18 i 24 osób. Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz jutowe.
KOŁDRY: pikowe, wełniane i atlasowe.
Pończochy i Skarpetki: bawełniane, fil d'Ecosse, oraz wełniane, białe i kolorowe.
BIELIZNA męzka i damska, Płótno Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Madapolam, Kreton, Shirting, Kreas i t. d.
Pledy męzkie i damskie, **Koszulki i Kalesony,** wełniane, bawełniane i fil d'Ecosse. 2363R



Senatorska № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego (Telefonu 134).

WARSZAWSKI MAGAZYN ŻAŁOBNY,
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE
i FABRYKA TRUMIEN.

Pragnąc działać otwarcie i stać się pośrednikiem przystępnym dla wszystkich mieszkańców Warszawy, podaję do wiadomości ogólnej najniższe ceny i podział POGRZEBÓW na klassy, nadmieniając, że każda z poniższych opłat może być spłacaną RATAMI.

Klassa I-a: Kompletny Pogrzeb dla dzieci do lat 7-u i najskromniejszy dla dorosłych za Rs. 25.
Trumna z kapą, kareta pogrzebowa lub karawan, ubranie pośmiertne (dziecinne), obsługa kościelna, pokładne, ogłoszenie, prowizja zakładu, etc. etc.

Klassa II-ga: Kompletny Pogrzeb dla dzieci dorastających i wykwintniejszy dla dorosłych za Rs. 45.
Trumna drewniana z kapą, karawan we dwa konie, pokładne, ksiądz, kościół, ogłoszenie lub klepsydry, akt, prowizja zakładu, etc. etc.

Klassa III-a: Kompletny Pogrzeb średnio bogaty dla dorosłych za Rs. 125.
Trumna metalowa z przyborami, karawan w 4 konie, wybór miejsca, kaplica, nabożeństwo, trzech księży, klepsydry i ogłoszenia, akt zejścia, prowizja zakładu, etc. etc.

Klassa IV-a: Kompletny Pogrzeb wystawny dla dorosłych za Rs. 350.
Trumna metalowa bogata z przyborami, karawan w 4 konie z draperjami białemi i światłem. Nabożeństwo wystawne, pięciu księży, kaplica, kwiaty, śpiewy, klepsydry i ogłoszenia, akt zejścia, prowizja zakładu, etc.

Niezależnie od cen powyższych, Przedsiębiorstwo stosuje się do wymagań Szanownej Publiczności, a także podejmuje się **ekshumacyj, przewożenia zwłok z Cesarstwa i zagranicy, oraz z prowincji własnemi wozami.**

Przedsiębiorstwo uwzględniając wymagania czasu, **pierwsze w Warszawie zaprowadziło specjalne WOZY do przewożenia zwłok z domu do kościołów** i za takie przewiezienie pobierać będzie za pierwszą **godzinę po Rs. 3, za następne po Rs. 2,** bez względu czy trumna kupioną została **w tym lub innym zakładzie.** 1899R

Magazyn zaopatrzony jest w wielki wybór gotowej Żałoby, Kapeluszy, oraz wszelkich przyborów i ubrań pośmiertnych.

Pogrzeby dla wyznania prawosławnego i ewangelickiego o 25% droższe.

CHARKOW

Hotel „RUF" przy ulicy Rybnej.—Hotel pierwszorzędny.—Powozy wysyłane są na przybywające pociągi. Wanny, Bilard, Restauracja wyborna i gabinety oddzielne. — Kuchnia wykwintna. — Numera od 75 kop. do 5 rubli.—Ceny bardzo umiarkowane. 2278

Telefonu № 250.

Nieprzepuszczająca ciepła massa Knocha
do smarowania
kotłów parowych, wodociągów, aparatów Vacuum i t. p.—Ciężar gatunkowy: 0,4, — Oszczędność pary 81%.

Massa to lekka, tania i przystaje zarówno dobrze do gorących jak i zimnych powierzchni.—Ze względu na praktyczność i oszczędność, przewyższa wszelkie dotąd znane kompozycje.

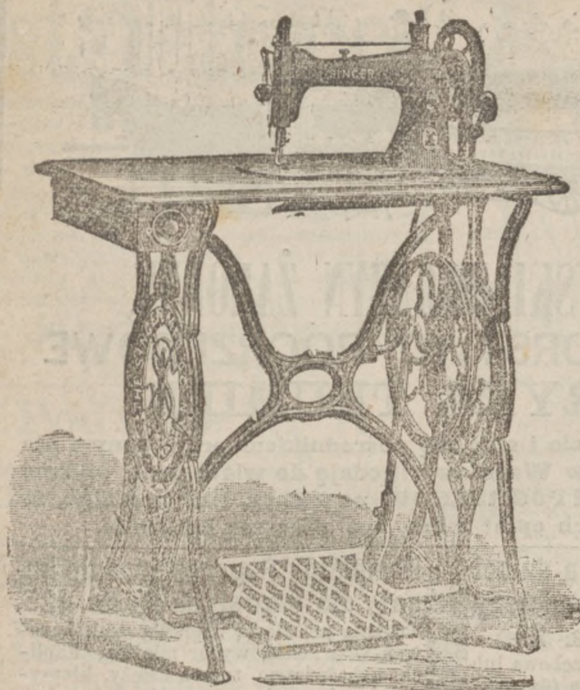
Znajduje się zawsze na składzie **u wyłącznych przedstawicieli**
T. JOCHIM i S-ka,
Mała Morska № 4. 2349R

Cenniki z opisem i wskazówkami użycia, wysyłają się na żądanie **bezpłatnie.**

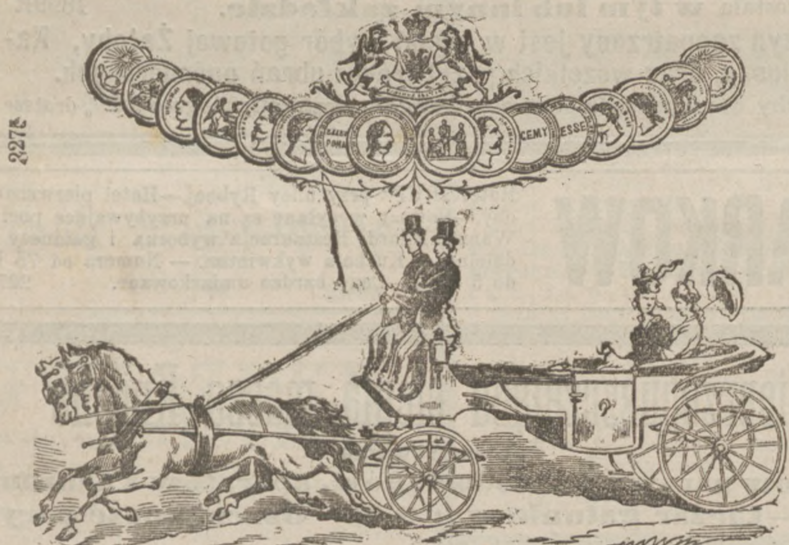
Magazyn Wyrobów Jubilerskich
J. LANCINGIER i S-ka,
Krakowskie-Przedm. № 5, (pałac Hr. Krasińskich),

na zbliżającą się GWIAZDKĘ, poleca **wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej,** oraz **z drogiemi kamieniami,** po cenach nader nizkich.

Od **Nowego-Roku** 1887 r, **rozszerza zakres działalności,** mianowicie wprowadza przedmioty srebrne 84-ej próby, **srebra stołowe galanteryjne,** oraz przyjmować będzie wszelkie zamówienia w zakres tegoż interesu wchodzące. Wszelkie obstalunki wykonywa własna fabryka, szybko akuratnie i tanio. 2377R



2278



BOGUSŁAW HERSE,
10. SENATORSKA 10.
poleca w wielkim wyborze na prezenta Kolendowe
CZEPKI, FICHUS, KOKARDY,
SZALE SZNELOWE,
WACHLARZE, RĘKAWICZKI PARYZKIE,
SUKNIE w sztuczkach i resztki,
po cenach bardzo nizkich.
878R

Nauka i wychowanie.

Lekcyj gry na cytrze udziela B. Kowalski, Instytutowa № 8, mieszkania 8. 19286

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Warecka 9, mieszkania 39. 19239

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. Godzina 10 rs., dwie 16. Wiadomość Leszno 46 nowy. Stróż wskaże i przyjmie oferty.

Student matematyk, sumienny i doświadczony korepetytor, mogący podstawić chlubne rekomendacje, życzy sobie wyjechać na wieś. Chmielna 29, m. 6, u p. Wojciechowskiej. 2790

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, przyjąć może zaraz lekcje, korepetycje, lub kondycję tu w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać: Chmielna № 9, mieszk. 17. 2802

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2401

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się świeże kursa krawieczczyzny, krawatów, koronek, robót dżetowych, aplikacji, malowania na porcelanie i atłasie. 18701

Demi-place dla wykształconej francuzki lub pokój oddzielny z usługą za lekcje Żurawia № 3, m. 6. 19189

Potrzebny jest zaraz stały nauczyciel, za stopniem nauczyciela domowego, do szkoły, Leszno 88. 19392

Angielskiego języka lekcje i korepetycje udziela H. Berger. Marszałkowska 147, mies. 17, przyjmuje od 2—4. 19489

Uczy sumiennie student uniwersytetu gruntownie posiadający języki na przystępnych warunkach. Adres Marjańska № 4, m. 24.

Francuzka z dobrą wymową do konwersacji potrzebną jest, Krakowskie-Przedmieście № 60, mieszkania 5. 19453

Francuza umiejącego nauczać korespondencji handlowej i prywatnej poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. H. W. 19465

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych. Wiadomość Wspólna № 18, mieszkania 4. 2821

Poszukuję nauczycielki do francuzkiego i niemieckiego języka, w godzinach przedpołudniowych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. B. 19487

Posady i prace.

Sklepowa, kasjerka, z udziałem 100—200 rubli gotówką, potrzebna zaraz. Zgłosić się: Kiosk, obok kościoła po-karmelickiego, Krakowskie-Przedmieście. 19337

Ogrodnik artystyczny, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, który praktykował w pierwszorzędnych ogrodach zagranicznych, poszukuje posady od 1-go stycznia 1887-go r. J. Grabowski w Karczynie, poczta Łojewo pod Inowrocławiem Księstwo Poznańskie. 19348

Panny potrzebne do spódnic, uzdatnione i do nauki. Krucza № 29., miesz. 22. 19350

Chłopiec ze wsi, katolik lat 17, chciałby się umieścić w zakładzie handlowym. Bliższa wiadomość Grzybowska № 32, u właściciela domu 19359

Panien zdolnych do staników i podręcznych natychmiast potrzebuję. Marjańska 3, mieszkania 1. 2808

Panna chcąca się poświęcić zawodowi handlowemu, znajdzie miejsce płatnej praktykantki w kantorze jednej z fabryk położonej w okolicy Czerniakowskiej. Warunki: ładny charakter pisma i znajomość gruntowna języka polskiego, a średnia języków: rosyjskiego i niemieckiego. Oferty składać należy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. L. B. 2795

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic i do nauki. Nowy-Świat № 40. Brandel. 19381

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdatnione. Ulica Królewska № 29, mieszkania 34. 19376

Młody człowiek, który skończył 7 klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. R. W. K.

Rolnik wykwalifikowany, młody, energiczny, obeznany z racjonalną hodowlą inwentarza i prowadzeniem gospodarstwa w duchu przemysłowym, poszukuje odpowiedniej posady. Świadectwa, oraz rekomendacje na żądanie przedstawi. Oferty pod adresem „Rolnik" poste-restante, Warszawa. 2801

Potrzebny jest tokarz na drzewo i blachę. Ulica Łucka № 6 nowy. 19444

Miejsca rządcy domu poszukuje młody człowiek, kawaler, obeznany kompletnie z tą czynością. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż Kurjera pod napisem „Rządca". 18416

Panna lub wdowa inteligentna, znajdzie miejsce zarządczyni domu u kawalera. Oferty w kantorze Kurjera dla „20 A." 29424

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 50, do składu wędlin. Marszałkowska № 107. — Riedel. 2807

Urzędnik życzy sobie przyjąć obowiązki rządcy domu, w razie potrzeby może przedstawić kaucji tysiąc rubli, które złoży do depozytu w jednej z tutejszych instytucji rządowych. Potrzebujący raczy zostawić swój adres u odźwiernego domu № 3, ulica Przejazd. 19462

Wdowiec poszukuje osoby inteligentnej ze skromnemi wymaganiami, posiadającej język francuzki i muzykę do opieki nad 2-a dziewczynkami 7 i 4-letnią i do zarządu domu. Wiadomość: Świętojerska № 12 nowy, mieszkania № 5, do 10 rano i od 2½ do 4½ po południu. 19456

Osoba, w średnim wieku, wdowa po urzędniku, posiadająca chlubne świadectwa, mogąca przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje miejsca gospodyni domu, lub zaopiekowania się dziećmi w zastępstwie matki. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod litermi W. Z. 19452

Bona polka, w średnim wieku, znająca szycie bielizny i inne robótki, poszukuje miejsca. Podwale № 1, mieszkania № 1, pierwsze piętro. 19446

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne w pracowni sukien M. Sławińskiej. Ul. Wązka-Freta № 32.

Młody człowiek, który ukończył 4 klasy, poszukuje zajęcia za jakiekolwiek wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. J. S. T. 38. 2810

Poszukuję tłómacza z francuzkiego i niemieckiego języka na ruski, specjalnych dzieł, w kwestji więziennej, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty do Kurjera pod lit. M. W. 19472

Bony niemki i francuzki mogą znaleść miejsca zaraz na korzystnych warunkach. Trębacka № 1, mieszk. 4, na 2-m piętrze.

Za obsługę i dozór mieszkanie z opałem dla samotnej kobiety. Wiadomość w kiosku na Krak.-Przedm., wprost kościoła św. Anny. 19455

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Żurawia 3, mieszk. 22. 19493

Młody człowiek, znający języki: polski, ruski i niemiecki, dobrze obeznany z handlem, jakoteż posiadający chlubne świadectwo poszukuje miejsca. Wiadomość: Stare-Miasto 38, m. 6, zrana między godziną 10-ą a 12-ą, po południu od 3 do 6-ej. 19464

Młody handlowiec, z powodu zwinięcia interesu, pragnie przyjąć posadę rządcy domu, magazyniera, inkasenta lub coś podobnego, w Warszawie lub na wyjazd, na żądanie może złożyć kaucję odpowiednią lub rekomendację poważnych osób. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod L. S. 2816

Obowiązki rządcy domu życzy przyjąć młody człowiek, mający wymagane obecnie z rozporządzenia władzy policyjnej kwalifikacje i mogący złożyć kaucję. Hoża 46, mieszkania 9. 19481

U dentysty znaleść może miejsce praktykant. Nowy-Świat 66. 19500

Żądaną jest zaraz osoba młoda na wyjazd do zarządu domu. Senatorska № 9 domu, 32 mieszkania, 3-e piętro. 19498

Z kaucją rs. 3,000 człowiek w sile wieku poszukuje posady rządcy domu, kasjera, magazyniera i t. p. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod literami X. Y. 2820

Na zakończenie roku pp. handlującym poleca się doświadczony buchalter do uregulowania i zamknięcia ksiąg w języku polskim, niemieckim, francuzkim i angielskim. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod cyfrą A. P. № 3. 19445

Wdowa po urzędniku lat średnich, władająca językiem niemieckim i rosyjskim, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa i wyręczenia pani domu tu, lub na wyjazd. Wiadomość: Chmielna 62, m. 18. 19310

Krakowianin lat 36, władający wybornie francuskim, niemieckim, angielskim, obeznany z buchalterją i korespondencją handlową, przytem pedagogicznie wykształcony, prosi o stosowne zajęcie. Łaskawe oferty pod „Krakowianin 36" w kantorze Kurjera warsz. 2764

Osoba w średnim wieku, która już pełniła obowiązki gospodyni, mówi po niemiecku, szyje na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci za bonę, lub przy chorej osobie. Róg Hożej i Marszałkowskiej, w kiosku. 2777

Maszynistki i przyszywaczki pończoch potrzebne są. Bracka № 19. 19219

Potrzebne panny do okryć, kompletnie uzdolnione, za wynagrodzeniem od 10 do 30 rubli miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 44, do p. Ostrowskiego. 19336

Potrzebny ekonom energiczny, do zarządu folwarkiem, z dobremi świadectwami, oraz gospodyni, zgłosić się można zaraz. Krucza № 48, lokalu 15. 19232

Kupno i sprzedaż.

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 18782

Za bezcen łóżeczka dziecinne, firanki, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, szafy, klęcznik, szeslong, otomana. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19192

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19208

Obrusy białe na 6 osób adamaszkowe rs 1 kop. 25, tuzin ręczników kuchennych za rs. 2; pół tuzina ściereczek kolorowych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe lniane w paski po kop. 11 łokieć, płótno na ścierki po kop. 14, maglowniki gotowe po rs. 1, sienniki drelichowe rs. 1 kop. 25, prześcieradła gotowe obrębione kop. 85, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrem, biurka, bibljoteki, kredensy, stoły jadalne, krzesła, lustra salonowe, oraz kredens i para szaf dębowych, wykwintnej roboty w stylu Ludwika XV-go, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 15. 19209

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeszlong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Meble, łóżeczko żelazne, szeszlong, portjery, gzemsy, garnitur czarny atylowy, od 2ej do 4-ej. Aleje Jerozolimskie 21, m. 8. 19352

Sztuczkę półpłótna (Creas) dobrego, trwałego 75 łokci rs. 6 kop. 25, kanefas najtrwalszy wyrób na gacie kop. 16, dymka na gacie po kop. 15, Creton zdrowia najlepszy po kop. 14, sztuczka płótna jarosławskiego na murawie blichowanego ręcznej roboty 33½ łokcia rs. 7, chustki angorowe, ciepłe, puszyste rs. 4, korty wyborowe na pokrycie futer rs. 1, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Do sprzedania okrycie, podbite popielicami, kołnierz i mufka tumakowe. Cena przystępna, ulica Mazowiecka № 6, w piekarni. 19363

Beczki dębowe, wielkie, od wina do sprzedania. Długa № 30, miesz. № 57. 19347

Fortepian dobry, o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach, za rs. 200. Hoża 14, m. 10. 19373

Do sprzedania: 3 tuziny krzeseł dębowych, wyplatanych, z wysokiemi poręczami i 6 krzeseł z wałkami, b. mocnych. Wiadomość u rządcy domu. Grzybowska № 48/58. 2792

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania 15 landszaftów dużych, w ramach złoconych, stół, kanapa i 6 krzeseł, (orzechowe), materją kryte i lustro, razem za 55 rubli, a można również nabyć i częściowo. Plac Warecki № 8/20, mieszk. 46. 19385

Na Gwiazdkę 20 łokci materji wełnianej w paski lub krateczkę za rs. 1 kop. 80.

Na Gwiazdkę 10 łokci wełnianej materji prześlicznej, podwójnej szerokości, za rs. 3. 19077

Na Gwiazdkę sztuczkę płótna krajowego 39½ łokci za rs. 3 kop. 60. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek nicianych kolorowych, obrębianych, pranych, za rs. 2 kop. 40. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek białych do nosa kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sześć ręczników adamaszkowych w kwiaty 2½ łokcia długie, za rs. 1 kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sztuczka madepolamu wyborowego 31½ łokcia rs. 4 kop. 50. 19077

Na Gwiazdkę kołdrę pikową różową, niebieską lub białą rs. 3. 19077

Wszystkie powyższe ośm przedmiotów dostać można wyłącznie na Gwiazdkę w głównym składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Futro szopy, w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna № 32, mieszk. 5. 18944

Kareta dwu-osobowa, używana do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2670

Garnitur bobrów kamczatskich nowy, z mufką fantazyjną rs. 35, szuba lisowa używana, za cenę bardzo przystępną. Bednarska 31, mieszk. 33. 19145

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2648

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 4, wprost kościoła św. Krzyża. 19335

Palto oposowe z kołnierzem karakułowym, za rs. 60 do sprzedania. Senatorska 32, u rządcy. 2776

Śliwki francuzkie Imperyal Gurol & Fils & C. Bordeaux, puszka $1/2$ kilo kop. 55, poleca skład Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 19248

Wyprzedaż zupełna. Koronki i wstawki ruskie fanszony, chustki, szaliki, koronki jedwabne kremowe, piękna czarna falbana jedwabna francuzka gipiura, karczki do koszul, oraz dziecinne sukienki, bielizna perkalowa, fartuszki, damskie peniuary ozdobne, spódnice, kapy na poduszki, negliżyki, żaboty, kreplisse i t. p. bardzo tanio hurtem i częściowo, tamże do sprzedania szafy wystawowe, szyld duży, kantorek, lustro duże i rozmaite meble. Pracownia sukien Leszno 27, mieszkania 21, oficyna wprost bramy, drugie piętro. 19332

Kredens duży na orzech, do sprzedania zaraz, tanio. Jerozolimska № 31, stróż Jan wskaże. 2787

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, rzeźbiony, składający się: z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł. Widzieć można rano do godziny 12-ej i po południu od 4 do 6-ej. Erywańska № 16, miesz. № 11, na trzeciem piętrze. 2733

Kamelja kwitnąca pokojowa, duża, do sprzedania. Od 10 rano do godziny 1-ej. Hoża 26—7. 19237

Szopy suknem pokryte za rs. 20. Chmielna № 48, mieszkania 14. 19221

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze piętro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Futro lisy, trzy garnitury: tumakowy, sobolowy i nurkowy używane, tanio do sprzedania. Obożna № 4 nowy, stróż wskaże.

Kopyśki są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat 21, 33. 19041

Fortepian o 7-u oktawach, silnej budowy, z pięknym tonem. Nowo-Senatorska 6, stróż wskaże. 19134

Płyty z cegły angielskiej Ramsaia 16"X20" poleca skład mater. bud. pod firmą W. Willmann, ulica Twarda № 13—21/1089E.

Do sprzedania wolancik. Furmańska № 11, u właściciela domu. 18692

Skóra łosiowa duża do sprzedania. Chmielna 62 nowy, m. 6. 19149

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wieczory, reperacie. Nowy-Świat 47.

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 2. 18118

Tanio do sprzedania! Kandelabry bronzowe i inne bronzy. Leszno 39, u zegarmistrza. 19021

Futro męzkie piżmowce, kołnierz elkowy i niedźwiedzie zdatne do podróży. Chmielna № 62 nowy, mieszk. 6. 19148

Do sprzedania jest Encyklopedja Rolnicza, kompletna. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania № 12. 19285

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrami, biurka, bibljoteka, kredensy, stoły jadalne, krzesła, lustra salonowe oraz kredens i para szaf dębowych, wykwintnej roboty, w stylu Ludwika XV-go, żyrandol, komody, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 10. 19340

Meble sypialni i salonu, używane do sprzedania tanio. Grzybów № 8, 2-e piętro.

Miód patoka, piękny, jest do odstąpienia 15 pudów. Stacja Rejowiec—Sieniowiec.

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na obuwie, w dobrym stanie, rozbierana. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 2793

Do sprzedania omnibus Czerwonego Krzyża, nie używany. Wiadomość w hotelu Słowiańskim u rządcy. 19431

Fortepian silny, z trzema szprejcami rs. 80. Wołyńska 23, u rządcy domu. 19439

Magiel jeden do sprzedania, podług nowej konstrukcji. Grzybowska № 55. Wiadomość w składzie węgli. 19466

Willa do sprzedania z powodu wyjazdu, $3^1/_2$ wiorsty od stacji Miłosna, gruntu włóka, lasu 6 morgów, dom o 6 pokojach. Wiadomość Marszałkowska № 20, m. 2.

Rs. 6000 na 1-szy numer bez towarzystwa domu murowanego na Pradze, potrzebne w końcu Grudnia. Procent $7^1/_2$ półrocznie z góry. Reflektanci zechcą złożyć adresy, biuro ogłoszeń Senatorska 26 pod cyfrą „6000 B.” 2815

Meble tanio, nowe, używane garnitury, szeslongi, otomany, sofy, fotele, łóżka, kozety, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego Światu. 19494

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu № 58A, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19502

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania. Lombard—Plac Warecki. 19501

Piękne futro damskie, w błamie i 4 skórki sobolowe na kołnierz i mufkę. Warecka № 9, mieszkania 48. 19499

Sprzedaje: szuby na futrach od rs. 25, na wacie od rs. 13, palta syberynowe od rs. 10, żakieciki od rs. 6, oraz wielki wybór kapeluszy od rs. 2, obstalunki na suknie, okrycia tak z swoich jak i powierzonych materjałów przyjmuje magazyn A. Łojewskiej. Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej.

Łóżko antyk mahoniowe, obszerne, rs. 30. Stróż wskaże. Mostowa 16. 19474

Maszyna P. Sz. łóżeczko i stół duży rozsuwane, szynel uczniowski, do sprzedania. Nowy-Świat 12, w dystrybucji. 19473

Poszukuje się kasy ogniotrwałej. Oferty z wymienieniem firmy, ceny i wymiaru nadsyłać: Sienna 19, Krzyżanowska. 19471

Do sprzedania pies ceter-royal, wyjątkowo rosły i piękny, zupełnie ułożony. Widzieć można codziennie od 5—7 wieczorem. Ulica Elektoralna № 4, mieszk. 3. 19467

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania. Stare Miasto № 8/6. 19457

2 kotły stojące z armaturą kompletną do sprzedania zaraz, jeden 12-konny nowy, drugi 15-konny, mało używany. Wiadomość Leszno № 24, mieszkania № 10. 19450

Tanio sprzedaję z powodu wyjazdu maszynę Wilsona w dobrym stanie. Warecka № 9, mieszkania 40, od 11 do 2. 2812

Żyrandol, meble mahoniowe, kasetki żelazne i piecyk, do sprzedania, Świętokrzyska № 27, mieszk. 17. 2814

Bardzo tanio do sprzedania: Szeslong kryty skórą, fot l amerykański, kozetka brokatelą, szeslong jutą, garnitur mebli angielskich. Także przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywając je podług żądania po cenach jak najprzystępniejszych. Marjańska № 1. 19482

Interesa handl. i majątk.

Sprzedaje się dystrybucja, z powodu słabości, dobrze urządzona, od dawnych lat istniejąca, przy ulicy Przejazd, pod № 9.

Posiadającym pensji od 1,200 rocznie udzielam kredyt wekslowy, do rubli 200. Wspólna 44, m. 22, od 3—5. 18603

Sklep jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 81/39. 19369

6—8 włók zagospodarowanej dobrej ziemi, blisko kolei, kupię lub wydzierżawię. Szczegółowe oferty składać w kantorze, adres „Ziemia”. 19316

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 8. 19250

Do sprzedania kawiarnia zaraz. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu. 19212

Suma rs. 4,000 na 7 lub 8% potrzebna na 20 grudnia na I numer hipoteki, na dom w mieście Siedlcach, murowany, piętrowy, przy pierwszorzędnej ulicy położony. Wiadomość u Szwackiego w Siedlcach, obok cerkwi. 2768

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania, w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość: Grzybowska № 9, sklep pieczywa. 18967

Poszukuje się wspólnika do interesu gotowego, pewnego, funkcjonującego w innem mieście b. korzystnie, a mającego się przenieść w widokach większych korzyści do Warszawy. Kapitał wymagalny 10.000 rubli. Wiadomość: Chmielna № 36, mieszkania 11, od 3—5 po południu. 18924

Na bardzo korzystnych warunkach jest do odstąpienia Chambres-garnier. Nowy-Świat № 36, z kompletnem urządzeniem, od lat 15, firma wyrobiona. Wiadomość tamże u dzierżawcy zakładu. 19379

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania sklep spożywczy, egzystujący od kilkunastu lat. Wiadomość: róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej. 19366

Sklep norymbersko-galanteryjno-piśmienniczo-dystrybucyjny, tanio do sprzedania. Żurawia № 1. 19007

Sklep jest do sprzedania przy ulicy Zgoda, pod № 6. 18804

Okazja. Willa dwu-włókowa z laskiem, niezwykłą rezydencją, 6 wiorst od rogatki Petersburskiej szosą. 10 minut od przystanku, do sprzedania tanio, lub wydzierżawienia, zdatna i na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat № 59 Sklep bławatny. 19261

Do sprzedania: w ładnej miejscowości, przy mieszkaniach letnich, folwark trzywłókowy, hypoteczny, o milę od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym. obsiany oziminą, w dobrej ziemi, z łąkami, lasem budulcowym, ogrodem owocowym i warzywnym, dobrą wodą i sadzawkami, domem mieszkalnym i zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym, w stałych granicach, bez szachownic i służebności. Reflektanci zostawią swój adres w administracji tegoż pisma pod literami K. M. 5. 19071

Z kapitałem rs. 8,000 można zostać współwłaścicielem nieruchomości, wartującej rs. 35,000. Nowy-Świat 17, drugie piętro, od frontu. 19289

W mieście Kutnie jest do sprzedania lub do zamiany na nieruchomość w Warszawie, dom mieszkalny z ogrodem owocowym i dużym budynkiem murowanym, mieszczącym w sobie maszynę parową. Wiadomość na miejscu pod № 123. 19300

Osoba posiadająca leżący kapitalik, mniej więcej około 1,600 rs., gdyby go zechciała pożyczyć na lat trzy na spłatę ratami, może otrzymać w procencie oddzielny pokój i wszelkie wygody. Rękojmie spłaty punktualnie, zupełnie wystarczające. Propozycja korzystna dla emeryta, lub zamożnych rodziców, pragnących w ten sposób umieścić ucznia na stancji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami H. M. 19484

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia zaraz za rogatką mokotowską № 5, powód samotny. 19389

Urzędnik, pobierający rs. 2000 pensji, chce pożyczyć 1000 rs. na pewny interes, adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. R. X. 19470

Rs. 10,000 jest do wypożyczenia na pewną hipotekę na 7% procet, bez pośrednictwa. Wiadomość w sklepie blacharskim W. Jakobi, ul. Długa №. 42 nowy. 19460

Interes fabryczny, pierwszy w kraju istniejący, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania lub zamiany na dom niewielki w cenie 15,000 rs., do kupna potrzeba rs. 9000. Wiadomość Leszno № 62 nowy, m. 1. 19454

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno, № 18. 19447

Do interesu nader korzystnego potrzebną jest wspólniczka, panna lub wdowa, uzdolniona do handlu z kapitałem rs. 300 i kompletnem pomieszczeniem. Wiadomość w bazarze róg Obożnej i Browarnej № 59 sklepu. 19469

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Z powodu wyjazdu do odnajęcia przy ulicy Kruczej № 27, 2-e piętro, elegancki lokal umeblowany, złożony z przedpokoju, dużego salonu o 3-ch oknach, z balkonem i 3-ch pokojów, kuchni, pasażu, dwóch schowanek, piwnicy, góry wspólnej. Zlew, wodociąg, dzwonki elektryczne. Oglądać do 4 po poł. 18104

Pokój z przedpokojem elegancko umeblowany, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 19351

Pokój z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Widok № 20, m. 4. 19364

Pokój umeblowany, z usługą za rs. 8. Złota 46, m. 15. 2799

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie na parterze, złożone z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Złotej № 33. W razie żądania może być podzielone. 2794

Pokój umeblowany z usługą dla kobiety dobrze wychowanej. Żurawia № 3, m. 6.

Umeblowane 5—4 lub 3 pokoje z wszelkiemi wygodami, Próżna 7 18320

4 pokoje parterowe, frontowe, z dwoma wejściami, suche, do najęcia od Nowego Roku, Wilcza № 37, obok Marszałkowskiej.

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla inteligentnej panny, rs. 6 miesięcznie. Przejazd 9, mieszkania 24. 19322

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Dla osoby przyzwoitej zaraz pokój, ze wspólnym przedpokojem, przy bezdzietnem małżeństwie, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota № 20, 1-sze piętro, front, mieszkania № 6. 19238

Pokoik z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Daniłowiczowska 7, u stróża. 2817

Mieszkanie za usługę. Chmielna 19, mieszkania 19.—Stół rozkładany, cena 12 rs.

Pokój umeblowany z samowarem i usługą do odnajęcia zaraz. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 19477

Sklep obszerny, sklepiony, pakamer zaraz, miesięcznie rs. 16, Mostowa 16. 19475

Pokój umeblowany, może być z całodziennym utrzymaniem. Wielka 52. 19468

Poszukuje się zaraz do wynajęcia dwóch pokojów z przedpokojem, bez mebli, nie wyżej jak na 2-iem piętrze. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. K. 19451

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do nabycia w kantorze, Złota № 5. 19214

Przyjmuję do roboty z berlińskiej, angielskiej włóczki tunetańskim ściegiem kamizelki, kaftaniki damskie, męzkie i znaczenie bielizny. Ulica Chmielna 60 n. mieszkania 21. 19434

1 Grudnia w kościele Świętokrzyzkim zostawiono pamiątkową książkę do nabożeństwa w starej oprawie z czarnego safjanu, z trzema obrazkami, na jednym podpisany hr. Jan Tyszkiewicz, uprasza się o odniesienie do p. Rade, Nowy Świat 41, za wynagrodzeniem rs. 5. 19349

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.—Krakowskie-Przedmieście № 7. 17832

Pracownia Annetty przyjmuje suknie, za fason rs. 3; palta, mundurki i ubiorki dziecinne, co wykończa z gustem, podług żurnali paryzkich i uczy kroju. Nowy-Świat № 61.

Puch i pierze nadeszły ze wsi, do sklepu produktów wiejskich. Szpitalna № 5; tamże potrzebna sklepowa. 19161

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ampie do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Tanio do roboty przyjmuje pracownia sukien „Antoniny”, Elektoralna 14, m. 5.

Przyjmuje do roboty suknie damskie po cenach zniżonych. Wyuczam kroju za 5 rs. Sukienki dziecinne gotowe, Chmielna 66, mieszkania 4. 19492

Agent komisowy informuje, załatwia wszelkiego rodzaju interesa tak miejscowe jak z prowincji. Leszno № 67—71, m. 23. 19495

Suknie i sukieneczki przyjmują się do roboty bardzo tanio; także czepeczki i negliżyki od kop. 30, Chmielna № 12, mieszkania 19, na dole. 19488

19 Listopada (1 Grudnia) zginął pies ceter czarny, łapy podpalane. Znalazca zechce go odprowadzić ul. Zgoda № 4, do pułkownika Jacemirskiego za nagrodą. 19479

Nowa fabryka piór, Żelazna Brama № 1, pierwszy dom od ogrodu Saskiego, gdzie cukiernia, w podwórzu na parterze, poleca pióra strusie, fantazyjne, ptaki, wszystko w wielkim wyborze, jako też kwiaty, girlandy ślubne. Ceny bardzo niskie, bo w mieszkaniu. Fryzowanie, farbowanie, pranie na sposób paryzki. 19432

Bielizna damska, wyprawy, znaczenia, przyjmuje się po cenach umiarkowanych. Marszałkowska № 105, m. 8. 19458

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojańska № 5. 19480

We wtorek d. 30 Listopada zgubiona została bransoletka męzka, łańcuszkowa, ze złota i platyny. Znalazca, który odniesie ją na ulicę Piękną № 2, mieszkania 14, otrzyma nagrody rs. 15. 19397

Pies ponter, żółty, duży, przybłąkał się 29-go. Krakowskie-Przedmieście № 32, 8, szwajcar wskaże. 19401

Mops, koloru sarny z ciemną mordką zginął. Łaskawy dostawca psa zostanie odpowiednio wynagrodzony. Marszałkowska № 109, mieszkania 4. 19459

Mopsik wybiegł wieczorem w piątek. Łaskawego znalazcę upraszam odprowadzić Hortensja 7. za wynagrodzeniem. Nieprawy przywłaszczyciel odpowie sądownie. 19503

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 23 Ноября (5 Декабря) 1886 г.